A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) — Czwartek, 24 kwietnia — Nr 98 (2287)

Inteligencja techniczna i rzemiosło realizują z nadwyżką zobowiązania

dla uczczenia Prezydenta Bieruta oraz Święta 1 Maja

W tysiącach zakładów produkcyjnych, w pracowniach naukowych, na polach i w szkołach trwa nadal współzawodnictwo o jak najbardziej godne uczczenie 60 rocznicy urodzin Przewodniczącego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta Pracy.

Wyrażając głębokie zaufanie i przywiązanie do organizatorki zwycięstw narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wyrażając miłość do jej Przewodniczącego, Przywódcy Narodu — Bolesława Bieruta robotnicy uzyskują nowe nadwyżki produkcyjne, chłopi przyspieszają zasiewy i zwiększają dostawy tuczników, drobiu, mleka.

RZEMIOSŁO SZCZECINSKIE REALIZUJE ZOBOWIĄZANIA

Ponad 700 tys. zł przyniósł dotychczasowy czyn pracowników drobnej wytwórczości w Szczecinie. Całkowicie zrealizowali już swe zobowiązania pracownicy spółdzielni pracy przemysłu metalowego, którzy osiągnęli dodatkową produkcję wartości 50 tys. zł i zaoszczędzili materiałów na sumę 16 tys. zł. W branży tej na czołowe miejsce wysuwa się spółdzielnia pracy „Odlewnik", w której poważnie zwiększono ilość wsadów i zaoszczędzono kilka ton koksu.

Robotnicy spółdzielni budowlanych wykonali dodatkową produkcję wartości 200 tys. zł.

Pomyślnie realizują swoje zobowiązania również spółdzielnie pracy branży drzewnej, włókienniczej i skórzanej.

CZYN NAUKOWCÓW POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ

Doniosłe znaczenie dla mieszkańców Pomorza i Wybrzeża mają przeprowadzone w wyniku realizacji zobowiązań prace prof. inż. Michalskiego i inż. Siuzdala z katedry wodociągów i kanalizacji Politechniki Gdańskiej. **Opracowali oni mianowicie dokumentację techniczną dla odżelazienia wody w Inowrocławiu, Bydgoszczy, Starogardzie, Nowym Stawie i Redzie.**

Inż. Łukaszczyk z tej samej katedry, realizując swoje zobowiązanie, przyczynił się do zbudowania w Akademii Medycznej w Gdańsku urządzenia dezynfekcyjnego przeciwko zarazkom Heine-Medina.

*

Już 89 zakładów pracy woj. bydgoskiego zrealizowało całkowicie swe zobowiązania na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja, dając dodatkową produkcję wartości wielu milionów złotych.

Wraz z meldunkami o całkowitym wykonaniu podjętych czynów produkcyjnych napływają doniesienia o

c. d. str. 2

W 500 rocznicę urodzin Leonarda da Vinci

W Moskwie odbyła się sesja naukowa Akademii Nauk ZSRR poświęcona 500 rocznicy urodzin wielkiego myśliciela i malarza włoskiego — Leonarda da Vinci. Na sesję przybyło przeszło 100 działaczy nauki i sztuki radzieckiej.

Sesję zagaił wybitny historyk radziecki Borys Grekow.



Rośnie nowe osiedle robotnicze stolicy Pomorza.

Na zdjęciu: przodujący murarze przy pracy.

(Foto IKP — Woźniewski)

Wysokie odznaczenie Wicemin. Obrony Narodowej gen. broni St. Popławskiego

Prezydent RP Bolesław Bierut odznaczył Wiceministra Obrony Narodowej gen. broni Stanisława Popławskiego w związku z pięćdziesiątą rocznicą jego urodzin, za wybitne zasługi położone w walce o wyzwolenie Polski Ludowej i w pracy nad umocnieniem sił Ludowego Wojska Polskiego **krzyżem komandorskim z gwiazdą orderu Odrodzenia Polski.**

Dnia 22 bm. w imieniu Prezydenta RP Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski udekorował gen. broni Stanisława Popławskiego wysokim odznaczeniem Polski Ludowej.

W uroczystości wzięli udział: szef Głównego Zarządu Politycznego WP wiceminister obrony narodowej gen. bryg. M. Naszkowski, generalicja oraz starsi oficerowie WP.

Największy piec w Europie

będzie wypalać cement w Wierzbicy

Z każdym dniem wzmaga się tempo robót przy budowie wielkiej cementowni w Wierzbicy. Brygady murarzy, betoniarzy i cieśli Kieleckiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, wespół z brygadami „Mostostalu" zbliżają się do końcowego etapu prac. Montuje się nowoczesne radzieckie urządzenia techniczne. Wielki piec obrotowy jest już niemal całkowicie zmontowany. Będzie to największy piec do wypału cementu w Europie. Największe natężenie robót koncentrowane jest w tej chwili przy budowie hal fabrycznych i łamiarni.

Intensywne przygotowania do budowy Pałacu Kultury i Nauki

Na placu, na którym stanie Pałac Kultury i Nauki, trwają intensywne przygotowania do przekazania radzieckim budowniczym pierwszego odcinka odgruzowanego terenu. Radzieccy robotnicy i inżynierowie przystąpią na nim do wytyczania i przygotowania wykopów pod fundamenty pałacu. Obecnie z terenu tego usuwa się resztki gruzów, a spychacze kończą niwelowanie terenu.

*

Na osiedle mieszkaniowe Jelonki nadeszły już ze Związku Radzieckiego elementy prefabrykowane i wyposażenie dla 110 domków jedno i wielorodzinnych.

Obecnie w trakcie budowy jest 76 domków.

Wyjazd delegacji związkowców polskich do Chińskiej Republiki Lud.

Dnia 23 kwietnia br. odleciała do Pekinu na zaproszenie ogólnochińskiej federacji związków zawodowych delegacja związkowców polskich, która weźmie udział w uroczystościach 1-Majowych w Pekine.

W skład delegacji wchodzą: przewodniczący — ob. Wiktor Drożdż, sekretarz CRZZ; ob. Bożek Władysław, górnik, przodownik pracy wykonał już swój Plan 6-letni, odznaczony orderem Sztandar Pracy II klasy, ob. Ludwika Duda, przodownica pracy, racjonalizatorka i ob. Andrzej Mandalian — literat.

„Gromada" na ekranach



Na ekrany kin polskich wchodzi obecnie nowy film fabularny produkcji krajowej — „Gromada". W ciekawym tym filmie, obrazującym aktualne zagadnienia wsi polskiej, część ról pierwszoplanowych powierzono aktorom niezawodowym, uzdolnionym robotnikom i chłopom.

Warty chłopów dla uczczenia Prezydenta Bieruta przyspieszają siewy

Podejmowane przez gromady, gminy, spółdzielnie produkcyjne, PGR-y i Ośrodki Maszynowe współzawodnictwo i zaciąganie wart dla uczczenia 60-rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta — w poważnej mierze przyczyniło się do skrócenia siewów. M. in. spółdzielnia produkcyjna Kokoszkowy w pow. starogardzkim, zobowiązując się skończyć siew w 9 dni, zakończyła prace siewne w ciągu 6 dni.

W spółdzielniach pow. elbląskiego w Tolkmicku, Stalewie i Jagodowie spółdzielcy, zaciągający warty wykonywali w dniu rocznicy urodzin Prezydenta — 18 bm. po 2 i 3 dniówki obrachunkowe, skracając znacznie okres siewów.

Bezbolesne porody poważnym osiągnięciem medycyny radzieckiej

Medycyna radziecka osiągnęła już poważne sukcesy w rozwiązaniu jednego z najważniejszych zagadnień lecznictwa, jakim są bezbolesne porody. W ZSRR istnieje specjalna rada naukowa, w skład której wchodzą wybitni ginekolodzy, zajmująca się zagadnieniem bezbolesnych porodów.

Stosowana z powodzeniem w praktyce lecznictwa radzieckiego metoda psychofizjologicznego przygotowania przyszłych matek do porodu, umożliwia przeprowadzenie bezbolesnych porodów. Miliony kobiet radzieckich rodzą już dzieci bez niepotrzebnych cierpień.

Państwa Azji i Afryki domagają się zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego

NOWY JORK Większość delegacji 12 państw azjatyckich i afrykańskich łącznie z delegacjami Indii i Indonezji otrzymała od swych rządów upoważnienie do wysunięcia żądania zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w celu rozpatrzenia kwestii tuniskiej.

Zaprzeczenie Agencji TASS

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujące zaprzeczenie:

Dziennik hinduski „Nav Bharat Times" zamieścił ostatnio wiadomość o sprawozdaniu złożonym przez b. ambasadora Indii w ZSRR p. Radhakrisznana premierowi Indii p. Nehru w sprawie przyjęcia go w dniu 5 kwietnia br. przez Józefa Stalina. W sprawozdaniu, według oświadczenia dziennika, mowa jest o rzekomo opracowanym przez Józefa Stalina planie zwołania konferencji szefów czterech mocarstw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji — w celu rozpatrzenia sposobów i środków utrzymania pokoju. Dziennik twierdzi również, że w czasie rozmowy Józefa Stalina z ambasadorem Indii p. Radhakrisznanem postanowiono rzekomo, iż w czerwcu lub lipcu br. p. Nehru wyjedzie do Moskwy, aby spotkać się i omówić z Józefem Stalinem wspomniany plan.

Agencja TASS upoważniona została do oświadczenia, iż streszczona powyżej wiadomość, podana przez dziennik „Nav Bharat Times", jest zmyślona i pozbawiona jakichkolwiek podstaw.

Nikczemna zbrodnia faszystów francuskich

W nocy z 19 na 20 kwietnia w La Roche sur Yen zamordowany został sekretarz związków zawodowych (CGT) departamentu Vendee, kandydat komunistyczny w wyborach samorządowych, członek biura federalnego KPF — Maurice Mornet.

„L'Humanite" donosi, że ostatnio Mornet otrzymywał liczne listy z pogróżkami od elementów faszystowskich.

Jak brzmi orzeczenie lekarskie sekcja zwłok Mornet dowiodła, że został on zamordowany.

Smierć Crippsa

LONDYN (PAP) Jak donosi prasa londyńska, w nocy na 22 kwietnia w Zurychu zmarł znany polityk angielski Stafford Cripps.

Przyjęcia z okazji 7 rocznicy podpisania układu o przyjaźni z ZSRR

Z okazji siódmej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską a Związkiem Radzieckim, charge d'affaires ambasady RP w Moskwie **Pohoryles** wydał przyjęcie w salonach ambasady. Na przyjęciu byli obecni: marszałek **Budionny**, minister spraw zagranicznych ZSRR **Wyszyński**, minister handlu zagranicznego ZSRR **Kumykin**, zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR **Bogomołow i Zorin**, zastępcy ministra handlu zagranicznego ZSRR **Łoszakow** i **Kowal**, generał armii **Małandin** i generał armii **Zacharow**, przedstawiciel ministerstwa marynarki wojennej, kontradmirał **Mogilny**, dowódca okręgu moskiewskiego, generał płk. **Artemow**, przedstawiciele KC WKP(b) **Chrenow** i **Dzierżyński**, sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych **Podcerob**, przewodniczący komitetu słowiańskiego generał **Gondurow**, przewodniczący WOKS-u prof. **Denisow**, członkowie akademii **Tarle** i **Kosztojanc**, wiceprzewodnicząca antyfaszystowskiego komitetu kobiet radzieckich **Troicka**, inicjator wielkiego ruchu stachanowskiego **Stachanow**, pisarze: **Erenburg, Surkow, Kożewnikow**, kompozytorzy: **Muradeli, Igor Moisiejew**, odpowiedzialni pracownicy ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR, ministerstwa handlu zagranicznego ZSRR, generalicja, szefowie placówek dyplomatycznych akredytowani w Moskwie i przedstawiciele prasy radzieckiej.

*

Wicekonsul RP w Kijowie H. Gordon wydał również przyjęcie z okazji siódmej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską i Związkiem Radzieckim.

Przyjęcia odbyły się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze.

Dziennikarze i drukarze strajkują we Włoszech

W całych Włoszech wybuchł w środę 24-godzinny strajk dziennikarzy i drukarzy, domagających się poprawy warunków bytu. Strajk jest 100-procentowy. W kraju nie ukazał się żaden dziennik.

Epidemia czerwonki w Japonii jako skutek wojny bakteriologicznej

Z Tokio donoszą, że w mieście Kobe wybuchła silna epidemia dyzenterii (czerwonki).

Jak donosi dziennik „Dzantei Simbun", lekarze i uczeni japońscy podkreślają, iż rodzaj zarazków czerwonki, jaki wykryto obecnie w Kobe, nie był dotychczas w Japonii znany i zwracają uwagę na fakt, że epidemia czerwonki wybuchła wśród robotników firmy „Naka Nippon Diukogio", która sprowadza złom żelazny z Korei południowej.

Dziennik podkreśla, iż nie ulega wątpliwości, że epidemia ta pozostaje w związku z wojną bakteriologiczną rozpętaną przez Amerykanów.

Anatol Stern napisał ciąg dalszy „Moralności Pani Dulskiej"

Tragifarsa kołtuńska Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej" doczekała się dalszego ciągu.



ANATOL STERN

Napisał go **Anatol Stern**, który swoją najnowszą komedię współczesną zatytułował „Pani Dulska na rozdrożu". Jak wiadomo autor otrzymał za nią pierwszą nagrodę w konkursie, ogłoszonym ostatnio przez Ministerstwo Kultury i Sztuki wspólnie z sekcją satyry Związku Literatów Polskich.

Stern już w okresie przedwojennym wyróżniał się rewolucyjną postawą społeczną, której dał wyraz m. in. w tomach poezji: Anielski Cham", „Bieg do bieguna", „Europa" czy też w powieściach „Namiętny pielgrzym", „Uczta w czasie dżumy" oraz „Koniec nazisty".

Pracę przy warsztacie teatralnym rozpoczął komedią satyryczną „Szkoła geniuszów" (r. 1935), zawierającą akcenty oskarżenia reżimu sanacyjnego. Po wojnie Stern na tle powieści Engstranda napisał sztukę „Wiosna w Norwegii", graną z dużym powodzeniem w 14 teatrach (m. in. w Teatrach Ziemi Pomorskiej). Premiera nowej komedii Sterna „Pani Dulska na rozdrożu" odbędzie się w piątek, 25 bm. na scenie toruńskiej Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej. Sztukę reżyseruje **Irena Byrska**.

Aktyw finansowo-księgowy wzmoże walkę o akumulację

W Warszawie zakończyły się dwudniowe obrady krajowej narady głównych i starszych księgowych, zorganizowanej staraniem Min. Finansów. Wzięło w niej udział ponad 300 księgowych z Centralnych Zarządów, Central Handlowych i przedsiębiorstw. Na naradę przybyli: minister Finansów K. Dąbrowski, przedstawiciele poszczególnych resortów oraz przedstawiciel KC PZPR.

Narada miała na celu zmobilizowanie aktywu finansowo-księgowego do wzmożonej walki o akumulację — drogą pełnej realizacji uchwały Prezydium Rządu o głównych księgowych.

Sprawozdawczość finansowa nie jest wyłącznym celem, lecz jedynie środkiem w walce o akumulację. — Aby osiągnąć dobre wyniki w tym zakresie, księgowi powinni skutecznie przestrzegać dyscypliny finansowej i kontrolować całą działalność gospodarczą przedsiębiorstwa, ponoszone przezeń koszty i wydatki, fundusz płac itp.

Zadania głównych księgowych w walce o akumulację ujął m.in. Dąbrowski w kilku punktach, zwracając m. in. uwagę na **konieczność podniesienia dyscypliny płac w przedsiębiorstwach, przestrzegania terminowości rozliczeń z dostawcami i odbiorcami, konieczność bezkompromisowej walki z naruszaniem własności socjalistycznej, z powstawaniem mank, nieuzasadnionych ubytków itp. oraz konieczność przestrzegania pełnego i terminowego rozliczenia się przedsiębiorstw z budżetem Państwa i spłacania przez nie kredytów bankowych.**

Następnie dyr. dep. Księgowości Ministerstwa Finansów prof. Skrzywan omówił sprawę reformy planu kont mającej na celu rozszerzenie i pogłębienie systemu rozrachunku gospodarczego.

ze ŚWIATA

✱ **BRUKSELA.** Według ostatnich danych, w Belgii zarejestrowano 253.760 bezrobotnych.

✱ **PARYŻ.** W ciągu ostatnich 48 godzin, w Tunisie przed pałacem marionetkowego premiera Bakkusza odbyło się 10 demonstracji ludowych. Policja rozpędziła demonstrantów i wielu z nich aresztowała.

✱ **TOKIO.** Dziennik „Iomiuri" donosi, że 28 kwietnia zostanie zwolnionych przedterminowo dalszych 21 zbrodniarzy wojennych. Ogółem sztab Ridgway'a zwolnił przedterminowo z więzienia Sugamo 892 zbrodniarzy wojennych.

✱ **WIEDEŃ.** W Wiedniu zakończył się zlot młodych austriackich bojowników o pokój, na którym obecnych było przeszło 450 delegatów.

✱ **MARSYLIA.** Odbyła się tu wielka manifestacja ludowa z okazji 33 rocznicy powstania marynarzy francuskich, których skierowano na Morze Czarne dla wzięcia udziału w interwencji przeciwko Rosji radzieckiej.

✱ **RZYM.** W Rzymie odbyła się konferencja przemysłowców, kupców, ekonomistów i działaczy związkowych. Konferencja rozpatrzyła zagadnienia związane z rozszerzeniem wymiany handlowej między Włochami a krajami Europy Wschodniej w celu przezwyciężenia zastoju i kryzysu.

✱ **MOSKWA.** Agencja TASS donosi z Montevideo: Brazylijskie wydawnictwo „Victoria Limitada" rozpoczęło wydawanie w języku portugalskim Dzieł Józefa Stalina. Ukazał się już I tom.

✱ **NOWY JORK.** Jak donosi agencja Federated Press w amerykańskim przemyśle włókienniczym wzrasta z każdym dniem bezrobocie. W mieście Utica (stan New York) bezrobocie wśród robotników przemysłu włókienniczego zwiększyło się w ciągu roku o 132 proc.

✱ **BUDAPESZT.** W mieście Szombathey (Węgry północno - zachodnie) otwarta została z inicjatywy węgierskiego komitetu obrońców pokoju międzynarodowa wystawa rysunków dzieci. Ze wszystkich rysunków umieszczonych na wystawie przebija jedna myśl — myśl dzieci o pokoju.

Fala strajków ogarnia Francję

Od poniedziałku rano strajkują sprzedawcy dzienników w Paryżu. Na zebraniu przedstawicieli sprzedawców dzienników postanowiono jednogłośnie rozszerzyć strajk na całą Francję. Ochotnicze ekipy robotników zapewniają kolportowanie „Humanite" w fabrykach i zakładach pracy.

Metalowcy jednej z fabryk w Courbevois rozpoczęli czwarty tydzień strajku pod hasłem polepszenia warunków pracy.

Kierowcy taksówek i kelnerzy kawiarń algierskich przystąpili do strajku, domagając się uwzględnienia ich postulatów zawodowych.

Na żądanie Edena odroczono wybory w Egipcie

Jak donosi z Londynu korespondent libanońskiego dziennika „Khul-Shal" rząd egipski odroczył wybory do parlamentu na wyraźne żądanie ministra spraw zagranicznych W. Brytanii A. Edena.

Po otrzymaniu od ambasadora brytyjskiego w Kairze raportu stwierdzającego, że partia Wafdystów nie straciła nic ze swych wpływów wśród wyborców oraz, że wygra ona niewątpliwie wybory, Eden zażądał od premiera egipskiego Hilaly-Paszy odroczenia wyborów „ażeby rokowania angielsko-egipskie mogły się toczyć nadal — podczas gdy parlament jest rozwiązany".

„Dni Oświaty, Książki i Prasy" pod znakiem dalszego umacniania Narodowego Frontu Walki o Pokój i Plan 6-letni

Główny Komitet Obywatelski „Dni Oświaty, Książki i Prasy" ustalił założenia programowe tegorocznych „Dni Oświaty, Książki i Prasy", które odbędą się w całym kraju w dniach od 3 do 18 maja br.

Przewiduje się zorganizowanie tysięcy imprez kulturalno-oświatowych zarówno w mieście, jak i na wsi. Wszystkie imprezy przebiegać będą pod znakiem wielkich zdobyczy mas pracujących Polski Ludowej w zakresie rozwoju kultury i upowszechnienia oświaty, utrwalonych w projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pod znakiem dalszego umacniania Narodowego Frontu Walki o Pokój i Plan 6-letni.

KSIĄŻKA DOTRZE DO KAŻDEGO W MIEŚCIE I NA WSI

Podobnie jak w latach ubiegłych, podczas „Dni" zorganizowane będą tysiące wystaw i kiermaszy oraz stoisk sprzedaży książek na ulicach, w zakładach pracy, na stadionach sportowych i dworcach kolejowych. Przy pomocy licznych bibliobusów (samochodów z książkami) i wozów bibliotecznych książka dotrze do najodleglejszych nawet wsi. Ponadto zorganizowane będą w gromadach, PGR-ach i POM-ach stałe punkty sprzedaży książek. Stoiska z książkami otwarte będą na jarmarkach i targach.

Przeprowadzona zostanie również wielka akcja popularyzacji czytelnictwa.

Terenowe komitety „Dni Oświaty, Książki i Prasy" zorganizują szeroką akcję odczytową ze specjalnym uwzględnieniem potrzeb wsi.

DNI PRASY I RADIA

Dni 5 i 6 maja ustalone zostały jako dni prasy. Podczas ich trwania m. in. otwarta będzie w Warszawie wystawa poświęcona 40-leciu „Prawdy". W całym kraju zorganizowane będą wystawy obrazujące rolę terenowej gazety, odbędą się terenowe narady redakcji z korespondentami oraz czytelnikami, konkursy na najlepszą gazetkę fabryczną lub gazetkę w PGR i spółdzielni produkcyjnej na wsi.

7 maja będzie dniem Radia. W dniu tym m. in. otwarta będzie w Warszawie wystawa obrazująca rozwój radiofonii w Polsce. Odbędą się też liczne konkursy radiowe.

WIECZORY LITERACKIE, WYSTAWY I IMPREZY MASOWE

Przez cały czas trwania „Dni Oświaty, Książki i Prasy" odbędą się tysiące imprez kulturalnych. Na placach miast wyświetlane będą filmy krótkometrażowe. Wystąpią świetlicowe zespoły artystyczne. W fabrykach, PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych odbędą się wieczory literackie z udziałem członków Związku Literatów Polskich. Na wieś wyjadą z imprezami artystycznymi robotnicze ekipy łączności miasta ze wsią, ekipy literackie i artystyczne.

Przewiduje się także organizowanie zabaw i festynów ludowych połączonych z występami artystów.

Organizowane będą również zawody sportowe

Powiatowe komisje rekrutacyjne kandydatów na studia 1952/53 r.

W całym kraju trwają intensywne prace przygotowawcze do przeprowadzenia doboru młodzieży na studia wyższe w nowym roku akademickim 1952-53. W większości powiatów i miast ukonstytuowały się powiatowe lub miejskie i dzielnicowe komisje rekrutacyjne.

Komisje te już obecnie przyjmują ankiety i podania o przyjęcie na studia wyższe od osób, które ukończyły szkołę średnią w latach ubiegłych, a obecnie starają się o przyjęcie na wyższe uczelnie wszystkich typów.

Po ukończeniu bieżącego roku szkolnego komisje rekrutacyjne przyjmą za pośrednictwem szkolnych komisji rekrutacyjnych podania od młodzieży szkół średnich, kończącej naukę w br.

Po rozpatrzeniu podań powiatowe komisje rekrutacyjne przekażą je do właściwych wyższych uczelni.

Komisje rekrutacyjne posiadają swe siedziby w zasadzie przy Wydziałach Oświaty właściwych prezydiów Rad Narodowych.

Inteligencja techniczna i rzemiosło

c.d. ze str. 1

nowych, dodatkowych zobowiązaniach.

I tak np. robotnicy Pomorskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych, którzy swój czyn wykonali przedterminowo w 103 proc. podjęli dalsze dodatkowe zobowiązania wartości 62 tys. zł.

Poważne dodatkowe zobowiązania, które przysporzą gospodarce narodowej ponad 230 tys. zł, wykona załoga Toruńskiej Fabryki Kotłów.

W Inowrocławskich Zakładach Sodowych dodatkowe zobowiązania podjęła brygada młodzieży im. Ludwika Waryńskiego, która swe poprzednie postanowienie wykonała w w 108 proc. Członkowie brygady postanowili do dnia 1 maja wyprodukować dodatkowo 30 ton sody krystalicznej.

Wzmożoną pracą odpowiedział naród ZSRR na hasła 1-Majowe KC WKP(b)

Hasła 1-Majowe Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) znalazły żywy oddźwięk w masach pracujących Związku Radzieckiego. W fabrykach i zakładach przemysłowych szkołach, kołchozach i sowchozach, w urzędach i ośrodkach maszynowo-traktorowych odbywają się masówki i pogadanki poświęcone hasłom 1-Majowym.

Na hasła KC WKP(b) masy pracujące Związku Radzieckiego odpowiedziały wzmożoną aktywnością twórczą. Masowo podejmowane jest współzawodnictwo socjalistyczne o jak najgodniejsze powitanie zbliżającego się święta mas pracujących całego świata dnia 1 Maja.

Zjazd chirurgów we Wrocławiu

We Wrocławiu rozpoczęły się obrady zjazdu chirurgów polskich. W zjeździe, na którym obecny jest wiceminister zdrowia dr Bednarski, uczestniczy ponad 500 najwybitniejszych chirurgów-profesorów, adiunktów i asystentów uczelni medycznych oraz instytutów lekarskich z całej Polski.

Na obrady przybyli również serdecznie witani przez uczestników zjazdu delegaci naukowców radzieckich. W obradach uczestniczy przedstawiciel świata lekarskiego NRD dr Hans Kohler.

Obrady poświęcone są omówieniu najnowszych zdobyczy naukowych w dziedzinie chirurgii. Na zjeździe podsumowany zostanie dotychczasowy dorobek chirurgii polskiej.

Sport

PIERWSI UCZESTNICY WYŚCIGU POKOJU PRZYBYLI DO WARSZAWY

W środę 23 bm. przybyła samolotem do Warszawy pierwsza drużyna kolarzy zagranicznych — uczestników V międzynarodowego Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i Rudeho Prava".

Jest nią ekipa kolarzy austriackich.

Drużyna austriacka nie przyjechała w komplecie, ponieważ wyznaczonych do reprezentacji Fischera i Cerkownika nie zwolniły dyrekcje fabryk, w których zawodnicy ci pracują. Do Warszawy przybyli: Deutsch, Sitzvohl, Karlih i Weisenbaher.

SIATKARZE POLSCY WYJECHALI DO NRD

Do NRD wyjechała ekipa siatkarek i siatkarzy polskich, którzy z okazji miesiąca przyjaźni niemiecko-polskiej rozegrają kilka spotkań towarzyskich.

W skład drużyny wchodzą zawodniczki: Englisz, Hajec, Kubiak, Tomaszewska, Pogorzelska, Kurtz, Welsyng, Figwer, Buczma, Zieleniak, Jaśko.

Zawodnicy: Wleciał, Łaszcz, Grodecki, Pindelski, Antczak, Maliszewski, Jarosiński, Szuppe, Zabokrzecki, Radomski, Skoczylas, Policewicz.

Drużynie towarzyszą: kierownik ekipy — Kowalewski i trener Piotrowski.

Spotkania zespołów polskich z czołowymi drużynami NRD odbędą się w Halle, Poczdamie i Berlinie.

KTO ZWYCIĘŻYŁ W KONKURSIE SPORTOWYM NR 7

Nie wiele coprawda znalazło się osób, które odgadły bezbłędnie wynik towarzyskiego spotkania piłkarskiego pomiędzy I ligowym Ogniwem z Bytomia i II ligowym Kolejarzem Bydgoszcz. Nie przypuszczano na ogół, iż kolejarze bydgoscy postarają się o niespodziankę dużego kalibru, odnosząc zwycięstwo 2:0 (0:0). W związku z tym kilka nagród pocieszenia przyznaliśmy tym uczestnikom których wynik był najbardziej zbliżony do końcowego rezultatu.

A oto lista osób, które otrzymują nagrody książkowe:

1) A. Rochowiak, Bydg. ul. Nakielska 99, 2) Gólski, Świecie, Chmielniki 11-1, 3) L. Laskowski, Bydg. 15 Grudnia 22, 4) Zieliński, Bydg. Nowa 13-3, 5) Neumann, Bydg. Poznańska 7-6, 6) Z. Kozłowski, Bydg. Kujawska 60, 7) A. Lesikowska, Bydg. Sobieskiego 1, 8) J. Wika, Bydg. Czarnieckiego 8-2, 9) Syka, Bydg. Ugory 12-3a,10) J. Thimm, Bydg. Zygmunta Augusta 30-4, 11) E. Maćkowski, Bydg. Lubelska 14-8.

Zamiejscowym wyślemy nagrody pocztą, natomiast zwycięzców w konkursie zamieszkałych w Bydgoszczy prosimy zgłosić się po odbiór nagród do sekretariatu Redakcji IKP Bydg. Czerwonej Armii 20, dziś w godz. 12,00—19,00.

I. LIKSTANOW — Zielony kamień

(108

Wołanie odbiło się echem o wysokie granitowe ściany kamieniołomu. Odpowiedzi nie było.

Gnany trwogą Misza rzucił się w kierunku przekopu, łączącego drugą odkrywkę z trzecią. Była to najpłytsza ze wszystkich i stosunkowo najpóźniejsza odkrywka; przecinała ona skaliste płaskowzgórze, po obu stronach którego wznosiły się jak bastiony średniowiecznej twierdzy, potężne złomy granitu. Między skałami przeświecały zielone brzózki i osiki, za którymi zaczynało się już trzęsawisko, ciągnące się w kierunku Krzeklętej Kotliny ku dalekiej tajdze.

— Wasylku-u-u! — rozpaczliwie krzyczał Misza. — Braciszku-u!

Znowu nikt nie odpowiedział. Kamienne skały wchłonęły w siebie echo. Nagle zza skalnego załomu ukazał się Wasyl i podszedł do brata. Był cały przemoczony.

— Czego sobie życzycie, obywatelu Pierwuchin? — zapytał spokojnie. — Wasz muzykalny głos słychać doskonale w promieniu trzech kilometrów.

— Żyjesz?! — schwycił go za ramię uradowany. Misza — Słowo honoru — żyjesz!!

— Tak mi się przynajmniej zdaje — zgodził się z nim Wasyl.

— A gdzie tamten?

— Uciekł przez błoto... Pobiegłem najpierw za nim, ale potem wróciłem — nie da rady. Mógł przyczaić się w krzakach i strzelać do mnie jak do kaczki. A co z tym dziadygą Chałuzjewem?

— To znaczy, że żyje? Dobra! — Wasyl zrobił kilka kroków w milczeniu i nieoczekiwanie klepnął Miszę po ramieniu: — Udał się nam dzisiaj „sianokos" — co?

— I to całkem nieźle! — potwierdził Misza, który cieszył się najbardziej z tego, że Wasylowi nie przytrafiło się nic złego. — A ten, w skórzanej czapce... co to za jeden?

— Zadajesz głupie pytanie. Jedno jest jasne: to nie Paweł Piotrowicz. Już stary jest, drań. Po błocie biegł ciężko...

— Mieszka w kamieniołomie — pośpiesznie dodał Misza.

— Przypuszczalnie. A Chałuzjew... jak widać, naprawdę był łącznikiem tej bandy... Ale czego chciał od Pawła Piotrowicza — nie mam pojęcia!

Znajomi chłopcy z Gilowki kończyli już ładowanie drugiego wozu, kiedy podeszli do nich bracia Pierwuchinowie. Praca na chwilę stanęła; chłopcy byli bardzo ciekawi, kto tak poturbował staruszka.

— Widzieliśmy go z daleka. Wysoki, w kurcie brezentowej... czapkę miał skórzaną, czarną... — zaczął opowiadać Wasyl.

— Fiu-fiu! — gwizdnął przez zęby Kołanutow. — To przecież Aleksiej Niłycz, urzędnik z zarządu kamieniołomów!

— To nie on, to stróż — wyraził przypuszczenie drugi woźnica.

— Jeżeli nawet stróż, to nie wiadomo który. — W kamieniołomach jest dwóch stróżów.

— Przecież mówię wam, że był w kurcie brezentowej i skórzane czapce — powtórzył zniecierpliwiony Wasyl.

— Wszyscy są jednakowo ubrani — podrapał się za ucho Kołanutow. — Ładna historia!...

— Wysoki — zaczął dokładnie opisywać nieznajomego Wasyl. — Wysoki, silny. W średnim wieku, a nawet starszawy...

— Jeżeli starszawy, to na pewno urzędnik. Jest najstarszy ze wszystkich... Ale dlaczego żadnego z nich nie widać? — zdziwił się Kołanutow. — Krzyknął na cały głos: — Ej, diabły kamienne! Dajcie przepustkę na granit!

Echo powtórzyło okrzyk, nikt nie odpowiedział. Woźnice spojrzeli po sobie. Wszystkich ogarnął nieokreślony niepokój.

— Chodźmy! — powiedział Wasyl.

Nie mówiąc ani słowa, wszyscy poszli w kierunku stróżówki, która, jak się wyjaśniło ze słów gilowskich chłopców, służyła jednocześnie jako prowizoryczna kancelaria i miejsce zamieszkania dwóch stróżów i urzędnika, wzniesienie nowych budynków odłożono do czasu, kiedy praca w odkrywce ruszy całą parą.

Weszli do stróżówki i rozejrzeli się dokoła. Trzy tapczany były niedbale zasłane szarymi kocami. Na oknie stał duży zakopcony miedziany czajnik i trzy filiżanki. Pod sufitem wisiała lampa naftowa.

— Gospodarstwo — nie ażeby — zauważył Misza.

— Gdzie się dranie podzieli? — dziwili się gilowscy chłopcy. — Prawie zawsze byli w kamieniołomach. Całymi dniami rżnęli w karty, aż obrzydzenie brało.. Ludzie mówili, że to zdemobilizowani żołnierze, a w karty grali jak zawodowi oszuści.

Kołanutow skręcił papierosa i zaczął szukać po kieszeniach zapałek. Po chwili przypomniał sobie, że zapałki zostały u Dymitra, który zawiózł staruszka do szpitala. Kołanutow dotknął ręką pieca, zrobił kwaśną minę, jednak na wszelki wypadek otworzył drzwiczki i zaczął rozgrzebywać popiół. Spotkał go zawód, gdyż w piecu widocznie od kilku dni nikt nie palił. Wraz z popiołem, który wysypał się na podłogę, wypadł pomięty i zakrwawiony kawałek płótna.

— Chłopcy! — krzyknął Misza. — Czy żaden z nich nie kulał?

Bronisław Chmielewski
wiceprezes Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego

Program międzynarodowej współpracy gospodarczej zyskał na Konferencji moskiewskiej zdecydowanych zwolenników obozu kapitalistycznego

Autor niniejszego artykułu — wybitny przedstawiciel naszego rzemiosła, prezes Izby Rzemieślniczej w Warszawie oraz członek zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P. — był jednym z członków delegacji polskiej na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą w Moskwie. (Red.).

Po powrocie z Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie nurtowało mnie pytanie: czy po tych wszystkich artykułach wybitnych polityków gospodarczych, ludzi nauki ekonomicznej, wielkich działaczy gospodarczych różnych krajów, a dalej po tych wszystkich referatach i przemówieniach, wygłoszonych w toku obrad moskiewskich, ja działacz rzemieślniczy mógł bym powiedzieć jeszcze coś interesującego na ten temat? Dałem sobie na to pytanie odpowiedź twierdzącą, uznając, że moje uwagi mogą mieć pewną wartość dlatego, iż będą uwagami człowieka, który myśli tak samo, jak miliony prostych ludzi na całym świecie.

Konferencja moskiewska ma przede wszystkim tę wielką zasługę, że wykazała, iż **istnieją realne możliwości szerokiej międzynarodowej współpracy gospodarczej — współpracy w interesie społeczeństw wszystkich krajów.**

Jest rzeczą zrozumiałą, że inicjatywa zwołania takiej Konferencji nie poszła w smak jej przeciwnikom i że w obawie przed opinią publiczną swych krajów próbowali oni szukać argumentów, którymi mogliby inicjatywę tę zohydzić, albo ośmieszyć. Posunęli się więc do niewybrednych wyzwisk pod adresem jej organizatorów twierdząc m. in., że Konferencja ma na celu przede wszystkim propagandę polityczną. Wiem, że wielu delegatów z krajów kapitalistycznych jadąc do Moskwy, nie wierzyło w taki przebieg i zakończenie obrad, jakich byłem świadkiem. Nie wierzyło dlatego, bo ludzie ci w dużej mierze mają zaszczepioną nieufność do tego wszystkiego, co dzieje się w ZSRR i krajach demokracji ludowej. Niektórzy delegaci z krajów kapitalistycznych zwierzyli mi się nawet, że mimo zapewnień ze strony organizatorów, iż na Konferencji moskiewskiej sprawy różnicy światopoglądów nie będą poruszane i zajmie się ona wyłącznie zagadnieniem normalizacji stosunków handlowych w świecie, byli przekonani, że Konferencja zejdzie na tory polityczne i zakończy się niepowodzeniem. Jestem przekonany, że rozczarowanie, jakie pod tym względem spotkało uczestników Konferencji z krajów kapitalistycznych w olbrzymiej mierze przyczyniło się do stworzenia atmosfery obrad bez zgrzytów i do ich pozytywnego ustosunkowania się do wywodów przedstawicieli krajów o innej strukturze gospodarczej.

Czynnikiem decydującym dla wytworzenia ciepłej atmosfery obrad i dobrej woli wszystkich uczestników przy próbie rozwiązania skomplikowanych zagadnień, były **rzeczowe, jasne i konkretne przemówienia delegatów krajów obozu socjalistycznego.** Takim właśnie językiem przemówił delegat radziecki Niestierow. Przedstawił on w liczbach i faktach **wielkie możliwości, jakie otwiera krajom kapitalistycznym Związek Radziecki jako wielki rynek zbytu i jako wielki dostawca żywności, surowców i innych artykułów im potrzebnych.** W swoich wywodach Niestierow poszedł jeszcze dalej. Przedstawił on wykaz oraz ilości towarów, które Zw. Radziecki może eksportować do poszczególnych krajów kapitalistycznych oraz podał wykaz i liczbę artykułów, które ZSRR może w zamian importować z tych krajów. Następnie przyjmując, że kraje kapitalistyczne weszłyby na drogę wykorzystania tych możliwości, przedstawił konkretne obliczenia, z których wynikało, o ile i w jakim stopniu sytuacja wewnętrzna tych krajów mogłaby się zmienić na korzyść. Śledziłem uważnie reakcję delegatów kapitalistycznych na te wywody. Mogę z całym obiektywizmem stwierdzić, że delegat radziecki tym przemówieniem zdecydował nie tylko o przebiegu dalszych obrad, ale i o zmianie nastawienia tych delegatów z krajów kapitalistycznych, którzy przyjechali na Konferencję z dużymi wątpliwościami co do jej powodzenia.

Każdy z nas, ludzi z krajów budujących socjalizm, uważa słowa Józefa Stalina o możliwości współistnienia i współpracy gospodarczej krajów o różnych systemach gospodarczych za zasadę w pełni ugruntowaną. Zasada ta jest jednak negowana przez państwa kapitalistyczne. Niektórzy delegaci z krajów kapitalistycznych, z którymi rozmawiałem w toku pracy w sekcjach w pierwszych dniach obrad Konferencji, przyznawali się do tego, że mają również wątpliwości w tym zakresie. A jednak ci sami ludzie, po jednomyślnym przyjęciu uchwał przez Konferencję moskiewską, zwierzyli mi się, że wyjadą do swych krajów jako całkowicie przekonani zwolennicy współpracy gospodarczej z krajami o innym systemie gospodarczym. Takie przekonanie ugruntowało się w nich między innymi na podstawie obserwacji życia codziennego w Moskwie, na podstawie rozmów z ludźmi radzieckimi. Doszli oni do przekonania, że Związek Radziecki nie myśli o wojnie, że społeczeństwo radzieckie wierzy głęboko w możliwość utrzymania i utrwalenia pokoju. Ich zdaniem, w takiej atmosferze hasło ożywionej nieskrępowanej współpracy międzynarodowej bez jakichkolwiek nacisków jest czymś, co wynika w sposób naturalny z obecnych potrzeb życia.

W rozmowach z delegatami krajów kapitalistycznych unikałem poruszenia momentów politycznych. Ale jeden z moich angielskich rozmówców samorzutnie przeszedł na ten temat, twierdząc z zadowoleniem, że wyniki Konferencji moskiewskiej mogą mieć poważny wpływ na odprężenie stosunków politycznych w świecie. Trudno, powiedział, będzie w naszym kraju i niewątpliwie i w innych krajach kapitalistycznych — przejść do porządku dziennego nad opinią tych, którzy jechali do Moskwy z dużymi wątpliwościami, a **wrócili z niej bez jakichkolwiek wątpliwości.** Trudno będzie tym bardziej, że nie będzie można nas podejrzewać o to, iż w ciągu krótkiego pobytu w Moskwie zmieniliśmy nasze przekonania polityczne.

Takie i tym podobne rozmowy, które bądź sam prowadziłem, albo których byłem świadkiem, utwierdziły mnie w przekonaniu, iż **jednym z największych sukcesów Konferencji moskiewskiej, poza historyczną wagi jednomyślnością, jest to, iż program ożywionej współpracy gospodarczej w dziedzinie wymiany towarowej między krajami o różnych systemach gospodarczych zyskał sobie już na tej Konferencji poważnych i zdecydowanych zwolenników z obozu kapitalistycznego, którzy będą oddziaływali na opinię publiczną swych krajów.** I to niewątpliwie zdecyduje, że przyszła międzynarodowa konferncja gospodarcza, być może już z udziałem przedstawicieli rządów, potrafi nas bardziej jeszcze przybliżyć do pożądanego celu, jakim jest pokojowa współpraca krajów o różnych systemach gospodarczych.



Muzeum Lenina (Arch. IKP)



Moskwa — serce Związku Radzieckiego. (Plac Czerwony) (Arch — IKP)

Naokoło świata

PANAMA

Wybory, które odbędą się w Panamie 11 maja, wzbudzają w Stanach Zjedn. zrozumiałe zainteresowanie.

Panama z uwagi na znajdujący się w granicach tego państwa kanał, łączący zachodni i wschodni brzeg kontynentu amerykańskiego, stanowi kluczowy punkt amerykańskiego systemu handlowego i militarnego.

Republika Panamy, utworzona za czasów prezydentury Teodora Roosevelta, właśnie pod kątem obrony amerykańskich interesów w strefie kanału, liczy 650.000 obywateli, zamieszkujących terytorium 88.000 km kw. Rząd Stanów Zjedn. zawarł z republiką Panamy wieczystą umowę dzierżawy 16 kilometrowego korytarza, płacąc tytułem czynszu, początkowo 250.000 dolarów rocznie, a poczynając od 1936 r. 430.000 dolarów. Wszystkie bogactwa mineralne Panamy znajdują się w rękach Amerykanów, a najpotężniejszym organizmem gospodarczym tego państwa jest United Fruit Company, amerykański trust owocowy. Rzeczywistym rządem Panamy, jest dyrekcja Panama Canal Company, która jednocześnie zarządza strefą amerykańską, leżącą po obu stronach kanału. Panama Canal Company sprawuje wyłączną kontrolę statków przepływających kanał oraz przelotów samolotów w rejonie kanału.

W czasie ostatniej wojny światowej rząd Stanów Zjedn. uzyskał od republiki Panamy zgodę na wybudowanie baz wojskowych poza rejonem kanału, przy czym zgodnie z zawartą umową bazy amerykańskie miały być ewakuowane przez Amerykanów w 1947 r. Amerykanie próbowali utrzymać te bazy w swych rękach po 1947 r., używając do tego swego agenta prezydenta Arnulfo Ariasa, jednakże zamach stanu, zorganizowany przez niego, nie powiódł się. Ariasa uwięziono, a Amerykanie wobec żądania mas ludowych musieli opuścić bazy w France Field, Howard Field i Coco. Obecnie władzę w Panamie sprawuje rząd tymczasowy, do zadań którego należy przeprowadzenie wyborów.

Pupilkiem Stanów Zjedn. i kandydatem na stanowisko prezydenta, jest szef policji Panamy, pułk. Remon, jednakże kandydatura ta spotyka się z gwałtownymi protestami demokratów i szerokich mas ludowych, które nie chcą dopuścić do zajęcia fotela prezydenta Panamy przez amerykańską kreaturę.

Należy liczyć się poważnie z możliwością nowego zamachu stanu, jeśli kandydat Stanów Zjedn. przepadnie w wyborach prezydenckich, bowiem zarówno położenie strategiczne Panamy, jak i przykład przegranej, który może odbić się echem w innych państwach Ameryki środkowej, — posiadają dla jankesów zasadnicze znaczenie.

Tendencje te ujawniają się wyraźnie w prasie amerykańskiej. Nowojorski „News Week" pisze „Jakby nie było, obecna sytuacja nie może trwać dłużej. Albo „czerwoni" zostaną zmiażdżeni, albo obejmą oni całkowitą władzę w Panamie". Ci „czerwoni" to nie są bynajmniej komuniści. Są to przeważnie nacjonaliści, którzy nie godzą się z brutalną supremacją Stanów Zjedn. i bezwzględnym wyzyskiem kraju przez zagraniczne banki i trusty.

Walka państw środkowo-amerykańskich o niezależność przybiera coraz bardziej na sile, a Stanom Zjedn. nawet przy organizowaniu rewolucji i zamachów stanu, jest coraz trudniej utrzymać te kraje w stanie politycznej zależności i gospodarczego zacofania.

G. T.

Żniwa na Zalewie

Gdańsk, w kwietniu.

Podróż rozpoczynamy w Gdańsku. Mały parowozik wydaje przeraźliwy gwizd i rusza z miejsca, ciągnąc za sobą sznur miniaturowych wagoników. Po paru minutach jesteśmy już poza miastem. Świeża zieleń podmokłych łąk idealnie harmonizuje z bezchmurnym błękitem wiosennego nieba. Z gęstych szuwarów raz po raz wzbijają się w górę dzikie kaczki. Trzepocząc skrzydłami przelatują kilkadziesiąt metrów, aby po chwili znów zapaść w zieleń, ścielącą się aż po horyzont.

Wąskotorowa kolejka zatrzymuje się na małych, ruchliwych stacyjkach. Odrzygość.. Ostatni Grosz... Sobieszewo...

Jesteśmy na Żuławach.

— Do Sztutowa już niedaleko! — mówi **Tadeusz Sapała**, pracownik elbląskiego oddziału CPLiA i wychyla się przez okno wagoniku.

Mały parowozik gwiżdże długo i donośnie.

AWANS TRZCINY

Ze Sztutowa — upamiętnionego martyrologią tysięcy Polaków — do Kątów Rybackich jest jeszcze ok. 5 kilometrów. Kolejka dalej nie kursuje. Jedziemy chłopską, trzęsącą się furką.

— Zalew Wiślany, delta Nogatu, jezioro olsztyńskie, okolice Ostródy, Giżycka, Mikołajek, oto miejsca, w których bujnie rośnie trzcina, tak bardzo potrzebna do budownictwa, — wyjaśnia Sapała — używa się jej do robót tynkarskich, wyrabia z niej płyty izolacyjne, m. in. znany „trzcinolit". Stanowi cenny i tani materiał budowlany.

Kiedyś pospolita trzcina była w pogardzie, nikt nie myślał o jej eksploatacji na szerszą skalę, obecnie jednak, przy niespotykanym w dziejach Polski nasileniu prac budowlanych trzciną zajęliśmy się na serio. Na terenie całego kraju istnieje szereg przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych, zajmujących się wyrabianiem mat i płyt z trzciny. Surowiec dostarczany jest przez punkty eksploatacyjne CPLiA.

Przed nami ukazują się zabudowania Kątów Rybackich. W słońcu lśnią migotliwie wody Zalewu. Z daleka dobiega metaliczne dzwonienie kos.

— Żniwa w pełni!... — uśmiecha się Sapała.

Brzmi to trochę niezwykle. Żniwa w kwietniu?

NAD ZALEWEM DZWIĘCZĄ KOSY

Przesłonięta wysokim lasem żółtej trzciny posuwa się wzdłuż brzegu grupka kosiarzy. Ludzie brodzą po kolana w wodzie, ostrza kos zakreślają półkoliste kręgi.

Brygadzista **Marian Górka** wierzchem dłoni ociera krople potu, lśniące mu na czole.

— Dziś, jutro skończymy — mówi — trzeba rozejrzeć się za nowymi terenami!

To należy do Tadeusza Sapały.

— Jutro jadę w olsztyńskie — informuje nas — tam trzciny jest jeszcze pod dostatkiem!

A Michał Weppe, długoletni fachowiec od trzciny, wikliny i rogożyny, kierownik Biura Eksploatacyjnego w Elblągu, zajmującego się eksploatacyją Zalewu Wiślanego dodaje z dumą:

Ten sezon był bardzo pracowity! Wprawdzie przystąpiliśmy do pracy z dużym opóźnieniem, ale przystąpiliśmy do niej w takim tempie, że w ciągu trzech tygodni wykonana została większa część planu rocznego! Cięliśmy trzcinę na Piaskach i w Krynicy Morskiej, w okolicach Fromborka, Suchacza i Jagodna, przeszliśmy wzdłuż i wszerz całą Mierzeję!

— Bywało rozmaicie — opowiada brygadzista Górka — trudności było co niemiara. Gdy pracowaliśmy na Piaskach żywność ciągnęło się 40 km po śniegu. Mróz dokuczał, brakowało kwater, ludzie byli prawie zupełnie odcięci od świata!

Dzięki energii i sprężystości kierownictwa, dzięki wydatnej pomocy Rej. Punktu Skupu CPLiA w Toruniu, kierowanego przez dyr. Biesiadowskiego, trudności zostały przełamane. Dzisiaj praca przebiega harmonijnie. Robotnicy kwaterują w domkach rybaków, stołują się w gospodzie, wydającej pożywne i smaczne obiady, zaopatrzeni są w długie gumowe buty i jednolite kombinezony.

— Wiedzą, że troszczymy się o nich i robimy wszystko, aby ułatwić im pracę, — mówi Weppe — dlatego też pracują z ochotą, a robota idzie sprawnie i szybko!

Wystarczy spojrzeć na grupę kosiarzy, by naocznie się o tym przekonać. Miarowo wznoszą się kosy, jedne po drugim wyrastają na brzegu stogi, ustawione z bliźniaczo do siebie podobnych wiązek.

Słońce przypieka coraz silniej. Z gęstwy trzcin i szuwarów co chwila zrywają się spłoszone dzwonieniem kos kaczki i cyranki.

DZIWNE STANOWISKO PZW

A teraz odwrotna strona medalu, ciemniejsza. Dotychczas eksploatacją trzciny zajmowały się Państwowe Zarządy Wodne. Nie robiły tego w sposób zadawalający. Choćby taki Zarząd Wodny w Elblągu. Mając w zimie do dyspozycji 40 ludzi, motorówki i samochody — plan wykonał zaledwie w minimalnym procencie. Zdawać by się mogło, że Zarządy Wodne powitają z zadowoleniem wiadomość o tym, iż eksploatację trzciny powierzono również placówkom CPLiA, zawsze przecież co dwie głowy to nie jedna. Niestety, stało się inaczej. Zarządy Wodne, a zwłaszcza ten z Elbląga, traktują CPLiA jako niepożądanego konkurenta i na każdym kroku utrudniają jej pracę. Inaczej mówiąc — sami nie zrobili i przeszkadzają innym. Rezultaty tego nie dały na siebie długo czekać. Wskutek trudnego do zrozumienia stanowiska PZW niewykorzystane zostały w pełni obfitujące w trzcinę tereny w rejonie Jagodna, Dolnej Kępy i Nowakowa.

Takiego stanu rzeczy nie można dłużej tolerować. Niczym nie uzasadniona rywalizacja w ujemny bowiem sposób wpływa i na pracę CPLiA i na pracę PZW.

Obecnie sezon dobiega końca, nie da się więc już prawie niczego zmienić, ale tegoroczne doświadczenia powinny stać się punktem wyjścia przy planowaniu pracy na rok przyszły.

Albo doprowadzi się do tego, że współpraca Zarządów Wodnych z CPLiA przebiegać będzie zgodnie i harmonijnie, albo też CPLiA stanie się jednym eksploatatorem trzciny, z której to roli, jak udowodniła w sezonie bieżącym, potrafi się wywiązać w sposób należyty.

Innej drogi nie ma.

*

Kiedy gotujemy się do drogi powrotnej — dochodzi południe. Mija nas samochód PKS-u, ciągnący ogromną przyczepę. I samochód i przyczepa wyładowane są wiązkami suchej trzciny. Trzcina jedzie do Nowego Dworu, gdzie załadowana zostanie na wagony i przesłana do Iławy, do znajdującej się tam wytwórni mat i płyt budowlanych.

— Robotnicy z Iławy bardzo chwalą trzcinę z Kątów Rybackich — mówi Sapała — jest równa, sucha, doskonale nadaje się do produkcji!

Ale ciągle jest jej za mało. Kiedy jej będzie pod dostatkiem?

Wówczas, gdy PZW przestaną traktować CPLiA jako niepożądanego konkurenta. Miejmy nadzieję, że stanie się to już niedługo, w najbliższym sezonie...

A. Rudnik.

PAŁAC GIGANT

800 tys. m sześć. kubatury — 220 m wysokości — 254 m długości — 212 m szerokości — 66.600 m kw. powierzchni pomieszczeń użytkowych — 14 szybkobieżnych wind

Pałac Kultury i Nauki, największy i najwyższy budynek w Polsce, wzniesiony zostanie na reprezentacyjnym, centralnym placu Stolicy, który wytycza cztery arterie — Marszałkowska, Aleje Jerozolimskie, Aleja Marchlewskiego i Nowoświętokrzyska. Będzie on posiadał kubaturę ok. 800 tys. m. sześc. i wysokość około 220 metrów — stanowiąc główną dominantę nowej Warszawy, socjalistycznej stolicy Polski. Długość jego elewacji, zewnętrznej wyniesie 254 m, zaś szerokość 212 m. Ogólna powierzchnia pomieszczeń użytkowych liczyć będzie 66.600 m kw. O wielkości gmachu świadczy fakt, że pomieścić on będzie mógł równocześnie ok. 12 tys. ludzi.

W chwili obecnej na ukończeniu znajdują się roboty odgruzowywawcze. W maju rozpoczną się wykopy pod fundamenty gmachu. W połowie roku założony będzie kamień węgielny pod Pałac. Według wstępnego orientacyjnego harmonogramu w ciągu roku 1953 przewidywane jest zakończenie montażu konstrukcji, gmachu-olbrzyma. W 1955 r. wg wstępnego harmonogramu prac, Pałac Kultury i Nauki — braterski dar narodów radzieckich dla narodu polskiego, zostanie oddany do użytku.

Pałac Kultury i Nauki nie będzie jedynym wysokościowcem w centrum Warszawy. W różnych punktach miasta powstaną dalsze gmachy wysokościowe, stanowiące oprawę plastyczną dla Pałacu - Giganta — tworzące na tle starej — nową sylwetę, nowej Warszawy.

Wśród bogactwa zieleni, ogrodów, przyozdobionych wspaniałymi rzeźbami, fontannami, stanie Pałac Kultury i Nauki. Składać się on będzie z pięciu zasadniczych wielkich zespołów. W części głównej — wysokościowej mieścić się będzie ośrodek naukowy — siedziba Polskiej Akademii Nauk. Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych i Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, o łącznej powierzchni użytkowej 20.580 m kw.

Pierwsze cztery kondygnacje tej części gmachu zajmą m. in. reprezentacyjne westibule, sala posiedzeń. Dla Polskiej Akademii Nauk przewidziane jest ponadto m. in. ok. 250 pokoi i gabinetów pracy, jak również 6 audytoriów 2-piętrowych.

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej dysponować będzie m. in. 50 pokojami do pracy, dużą salą projekcyjną dla 400 osób i dwiema mniejszymi salami dla 200 osób każda. Instytut Kształcenia Kadr Naukowych zajmie m. in. 120 pokoi, 52 pokoje pracy dla pracowników naukowych, wielką salę biblioteczną i czytelnię, 12 sal wykładowych oraz wielką aulę dla 400 osób. Na najwyższych piętrach części wysokościowej gmachu przewidziane są pomieszczenia dla Muzeum Budowy Warszawy.

Komunikację pionową wewnątrz wysokościowca zapewni 14 szybkobieżnych wind, 7-8-krotnie szybszych od wind normalnych. Przejazd od parteru na najwyższe piętro gmachu trwać będzie niepełną minutę.

Ze szczytu gmachu, ze specjalnie w tym celu urządzonej galerii, podziwiać będzie można panoramę miasta.

Część wielkiego zespołu budynków Pałacu zajmie pałac młodzieży. Obejmie on 15.350 m. kw. powierzchni użytkowej. Znajdą w nim pomieszczenia ośrodki szkoleniowe, pracownie i laboratoria, działy techniczne. Część sportowa pałacu młodzieży obejmie wszelkie potrzebne urządzenia, jak basen z 10 metrową wieżą do skoków i trampoliną, sale treningowe, strzelnica itd.

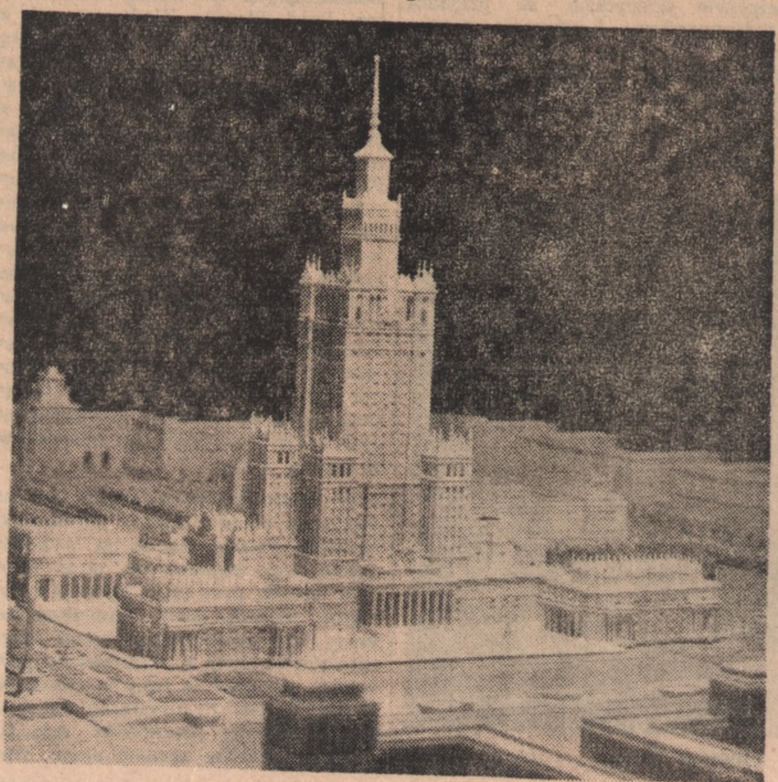
Dalszą część zespołu zajmie ośrodek muzealno-wystawowy o powierzchni 10.600 m kw. przewidziany m. in. na sale Muzeum Przemysłu i Techniki.

Specjalna Sala Kongresowa, która również wejdzie w skład zespołu Pałacu Kultury i Nauki, zajmie powierzchnię 11.220 m kw., mogąc pomieścić 3.700 osób. Salę Kongresową będzie można z łatwością wykorzystać jako salę dla masowych występów artystycznych.

8.850 m kw. zajmie tzw. część widowiskowa, sala teatralna na 800 miejsc, Sala Koncertowa zawierająca 600 miejsc, Sala Projekcyjna na 580 osób oraz 2 kina po 480 miejsc każde.

Każda z części wielkiego kompleksu pałacu użytkowana może być zupełnie niezależnie od reszty. Właściwie rozplanowana komunikacja wewnątrz gmachu zapewni niezakłóconą, jednoczesną pracę we wszystkich częściach potężnego gmachu.

W chwili obecnej przy pracach związanych z budową Pałacu zatrudnionych jest ok. 2.500 ludzi. Już w roku 1953 na wielkiej budowie zatrudnionych będzie ok. 10 tys. ludzi, w tym ok. 4 tys. radzieckich robotników, techników i inżynierów. Budowniczowie wspaniałych wysokościowców moskiewskich, stosując najnowocześniejsze, przodujące metody pracy, nowoczesną, przodującą radziecką technikę, szkolić będą naszych robotników, techników i inżynierów w trudnej i skomplikowanej sztuce budownictwa wysokościowego.



Na zdjęciu: Widok od ulicy Marszałkowskiej. (Foto - CAF)

Nowy etap budowy Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej

Budowa gigantycznej, największej na świecie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej wkroczyła w nowy, ważny etap. Rozpoczęto budowę zapory wodnej. W tym celu przystąpiono do budowy sztucznego koryta, którym popłyną wody wołżańskie, omijając teren, na którym wzniesiona zostanie potężna zapora.

Jan Piechocki

Nowa książka o St. Żeromskim

Ciekawą rzeczą byłoby stwierdzenie na podstawie statystyk bibliotecznych, w jakim stopniu Stefan Żeromski jest dzisiaj poczytnym autorem. Przypuszczam, kierując się coraźnymi obserwacjami, że po utwory autora „Popiołów" przeciętny „pożeracz książek" sięga rzadziej niż po powieści Sienkiewicza, Orzeszkowej, a nawet Kraszewskiego. Oczywiście do przeciętnych czytelników nie zaliczam młodzieży szkolnej, zaznajamiającej się z Żeromskim jako obowiązującą lekturą szkolną. Niemniej ma ten znakomity powieściopisarz zawsze jeszcze, także poza ludźmi zajmującymi się niejako „obowiązkowo" literaturą, ogromne koło zwolenników i adoratorów. Co więcej, nietrudno stwierdzić, iż wiele osób zetknąwszy się dziś, w 27 lat po śmierci Żeromskiego, po raz pierwszy z jednym lub drugim utworem autora „Przedwiośnia" pasjonuje się dalszymi.

Do zaktualizowania twórczości Żeromskiego przyczyniło się ostatnio kilka faktów. A więc najpierw teatr. Premiera „Grzechu", utworu napisanego jeszcze w roku 1897, drukowanego po raz pierwszy w roku 1950 a wystawionego dopiero w roku ubiegłym, z natury rzeczy poprzez recenzje i premierowe dyskusje doprowadziła do skupienia uwagi na ideologicznej i artystycznej wymowie nie tylko tego utworu, ale i całokształtu twórczości najbardziej postępowego spośród czołowych pisarzy przedwojennej Polski. Również przedruk fragmentów niedawno odnalezionego pamiętnika Żeromskiego, obejmującego lata szkolne i studenckie, jako swoista sensacja spełnił podobną rolę, co o kilkadziesiąt lat spóźniona premiera „Grzechu". Wreszcie podjęte z okazji 25 rocznicy śmierci znakomitego prozaika zbiorowe wydanie jego dzieł pozwala każdemu dotrzeć nawet do tych utworów Żeromskiego, które już przed wojną były trudno dostępne na rynku księgarskim. To z pietyzmem edytorskim zrealizowane wydanie dzieł Żeromskiego stanowi, nawiasem mówiąc, najpiękniejszą formę



jubileuszowego hołdu Polski Ludowej dla pisarza ,który reprezentuje postępowy nurt w naszej literaturze okresu kapitalizmu.

Do niedawna brak było jednak odpowiadającego naszym czasom wyczerpującego komentarza do twórczości Żeromskiego. Autor „Przedwiośnia" potrzebuje go może więcej, niż np. Kraszewski lub Sienkiewicz, bo ich pozycje ideologiczne jako bardzo odległe od naszego światopoglądu rysują się na ogół z jednoznaczną wyrazistością. Natomiast u Żeromskiego, twórcy, pozostającego ostatecznie jeszcze w ramach realizmu krytycznego i mimo radykalizmu szlachetnych dążeń tylko najbardziej postępowego mieszczańskiego pisarza, o właściwą ocenę błędów, złudzeń, a także prawd daleko trudniej. Żeromski bowiem nie tylko ogromnie czule reaguje na krzywdę społeczną i przekonywująco demaskuje grzechy ustroju feudalno-burżuazyjnego i kapitalistycznego, lecz również niestrudzenie szuka środków zaradczych na zło i cierpienie. Kierował się najlepszymi intencjami, lecz popełniał moc pomyłek i wikłał się w sprzecznościach — zarówno jako ideolog, jak również jako artysta. Poza tym do pełnego odczytania Żeromskiego, pisarza podejmującego na przestrzeni całej swej kilkadziesiąt tomów liczącej twórczości najbardziej ważkie i gorące tematy współczesne, potrzeba wnikliwego komentarza natury społecznej, politycznej, a nawet czysto ekonomicznej.

Komentarz odpowiadający powyższym wymaganiom pojawił się świeżo na półkach księgarskich w postaci okazałego tomu studiów pt. „Stefan Żeromski" jako wydawnictwo Instytutu Badań Literackich, nakładem „Czytelnika". Jest to praca zbiorowa wybitnych krytyków literackich, podjęta kolektywnie, a przeprowadzona ze stanowiska marksizmu. Całość stanowi doskonały, aczkolwiek mało przystępnie napisany dla szerszego ogółu przewodnik po twórczości wielkiego pisarza, omawiając kolejno najważniejsze etapy rozwoju twórczości Stefana Żeromskiego. Szczególnie atrakcyjne są rozdziały: „Wczesna twórczość Stefana Żeromskiego" (J. Z. Jakubowski), studium o „Ludziach bezdomnych" (Zofii Stefanowskiej), praca K. Wyki o Żeromskim jako pisarzu historycznym oraz szkic H. Markiewicza „Stefan Żeromski wobec rewolucji 1905 roku".

Mimo że zespół, jak czytamy w przedmowie E. Korzeniowskiej, porozumiewał się w trakcie badań i uzgodnił odcinki swojej pracy, nie udało się miejscami wyeliminować nawracania do spraw poruszonych już w poprzednich rozdziałach. (Porównaj rozdziały E. Korzeniowskiej „Od „Walki z szatanem" do „Przedwiośnia" oraz H. Markiewicza „O „Przedwiośniu" Żeromskiego.) Trudno było by w jednym artykule sprawozdawczym nawet tylko wyliczyć najbardziej odkrywcze poglądy i stwierdzenia poszczególnych prac, które znajdujemy zwłaszcza w rozdziałach o „Ludziach bezdomnych" lub o powieściach historycznych Żeromskiego. Tu podkreślę tylko pewien mankament, mianowicie brak odrębnego studium o analizie stylu i właściwościach pisarskich Żeromskiego.

Zbiór prac pt. „Stefan Żeromski" nie jest jeszcze pełną i systematyczną monografią o wielkim pisarzu. To nie przeszkadza, że stanowi milowy krok naprzód do naukowego i obiektywnego poznania autora, o którym K. Wyka pisze: „Ma prawo do tego, ażeby w sercach ludu polskiego pozostał na zawsze rytm jego kroków, wyznaczony rytmem i czujnego sumienia społecznego, i najgorętszego serca literatury polskiej".

O czym śpiewa młoda transmisja

W 1951 r. w Gniewkowie doszło do skutku zebranie organizacyjne Spółdzielni Pracy „Racjonalizator". Trzynastu świeżo upieczonych spółdzielców rozważało problem produkcji: co robić i jak robić? Odpowiedź dało szybko życie: **produkcja oprze się na odpadach.** Było to hasło do naturalnego rozkwitu racjonalizatorstwa, do zmiany sztanc i serii produkcyjnych. Jak różny jest odpad skóry użytkowej — tak krańcowo różne może być jej zastosowanie. A więc zaczęto wytwarzać paski damskie, uszczelki do rur wodociągowych, szelki dla dzieci, torebki, sznurowadła itd. Niecodzienną formę przetwórstwa odpadów zainicjował przewodniczący „Racjonalizatora", Aleksy Jaskólski — członek SD. W punktach usługowych na Pomorzu ukazały się zelówki — parkietówki (zelówki składające się z kilku kawałków solidnej skóry umieszczonych obok siebie na podeszwach). Okazało się, że parkietówki są tak samo mocne i trwałe jak oryginalne zelówki i że są o 50 proc. tańsze. Nie dziw, że biuro spółdzielni zatrzęsło się od zamówień i zleceń. W tym czasie załoga spółdzielcza wzrosła do nieomal 50 członków pracowników, rozśpiewał się wesoło i raźno własny zespół artystyczny, założono punkt usługowy — dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta B. Bieruta postanowiono uruchomić świetlicę i podjęto szereg zobowiązań produkcyjnych (indywidualnych). Wykonywano je szybko i sprawnie. W tym czasie zaszło coś bardzo poważnego: **odkryto niesłychanie korzystny sposób wykorzystania odpadów, nieomal rewelacyjny kierunek produkcji: pasy transmisyjne.** I wszystko co było dotychczas — siłą rzeczy stało się kanwą, tłem, startem racjonalizacji z najprawdziwszego zdarzenia...

NARODZINY POMYSŁU I PRODUKCJI

Gniewkowo. W warsztatach „Racjonalizatora" uderzają rytmicznie sztance. W wilegiaturze wspaniałej wiosny czuć polny zapach czarnoziemu. Dociera aż tu. Aleksy Jaskólski otwiera okno i wkrótce potem zaczyna szybko opowiadać. „Żalili mi się młynarze, że nie mają zbyt dobrych pasów transmisyjnych, z tym w ogóle jest trudno. Tymczasem spod sztanc spływał do koszów drobny odpad i w mojej świadomości łączyły się te sprawy w jedną. Dużo drobiazgowych rysunków, obliczeń, dużo godzin strawionych w warsztacie — pomysł konkretyzował się powoli, dojrzewał technicznie. Później młynarz w Gniewkowie otrzymał pas transmisyjny złożony z tysięcy części i po dziś dzień (od miesiąca) pas mój pracuje w młynie. Młynarz jest optymistą i twierdzi, że miesiące (a może i lata) nie będą tu miały znaczenia. Ale w innym warsztacie ten sam typ pasa — wywołał takie same wrażenie"...

Jaskólski tłumaczył nam z całą dokładnością na czym polega sens i technika pomysłu, pokazywał pisemne orzeczenia miejscowych fachowców (użytkowników pasów). Są to bardzo wysokie pochwały, otwarty entuzjazm dla produkcji. W zasadzie rzecz jest zupełnie prosta. Wycinane pod sztancą skrawki grube z skóry — nawleka się na cienkie ośki (pionowo). Z kilkunastu przekroi skrawków powstaje powierzchnia i takich powierzchni jest tyle — ile par metalowych osiek. Łączą się w jedną — w powierzchnię pasa transmisyjnego. Naturalnie — osie poszczególnych ogniw pasa są zanitowane obustronnie, od zewnątrz. Po prostu spróbujcie nanizać na kawałeczki drutu tysiące kawałków skóry — i druty ze sobą połączyć: powstanie zamknięta, i zupełnie gładka powierzchnia kantów. Tak właśnie wygląda pas transmisyjny, na którego fabrykację nie trzeba będzie zużywać cennego surowca, a wystarczą zupełnie bezużyteczne, bardzo drobne odpady. Wprawdzie pasa nie można będzie stosować przy maszynach, które wymagają różnych kierunków transmisji (przekłady pasa), ale w transmisji prostej ma on specjalne walory. Jest absolutnie mocny, trwały i nie posiada na powierzchni żadnych klamr (zamknięcia ogniw z boku). Dzięki temu nie istnieje niebezpieczeństwo żłobienia łożysk, czego nie da się uniknąć przy żadnych innych pasach (zamknięcie obwodu powoduje zgrubienie i w ten sposób łożysko powoli się wybija, staje się wklęsłe). Pas jest naturalnie chłodzony (przestrzenie między kawałkami skóry) i bardzo elastyczny (ogniwa ruchome). W dodatku będzie on tani, ponieważ koszt odpadów jest minimalny, a produkcja zmechanizowana całkowicie możliwa. Kierownik techniczny Chojnacki objaśnia z przyjemnością perspektywy mechanizacji. W tym kierunku zrobiono wiele i już ponad 200 kg pasa wyszło z warsztatów „Racjonalizatora"...



Racjonalizator Aleksy Jaskólski demonstruje nam pas transmisyjny wykonany z odpadów skóry. (Foto — IKP)

W warsztacie wybudowano długi stół z metalową szyną w środku. Znajdują się na niej uchwyty, które umożliwiają pionowe ustawienie osiek. Na ośki nakłada się bez trudu skóry spod sztancy (z otworami). Zaklepanie nitu jest ostatnią fazą tej ciekawej, oryginalnej produkcji. Tak powstaje pas, który będzie doskonale konkurował z innymi, być może wywoła prawdziwą „rewolucję" wśród braci — pasów transmisyjnych. Szczególnie rolnictwo zmechanizowane (lokomobile itp.) wchłonąć może wiele tego typu pasów (w dowolnych rozmiarach), istnieją w oparciu o pomysł możliwości produkowania gurt elewatorowych i taśm transportowych. Przekonano się już, mimo prymitywnych urządzeń techniczno-próbnych, że jeden pracownik w ciągu dnia może wykonać tyle kg pasa, że będzie on rzeczywiście najtańszy i że mozół roboty jest tylko pozorny. I dlatego produkcja „Racjonalizatora" ma przed sobą wielkie perspektywy, może większe niż teraz można przypuszczać. Nim pas Jaskólskiego przejdzie próby wytrzymałości, nim stanie się on do pewnego stopnia rewelacją techniczną — już dziś jest on wspaniałą pomocą w pracy gniewkowskiego człowieka. Nim ocenią go rzeczoznawcy — ocenili go ludzie z placówek produkcyjnych. A jeżeli wywołał ten skromny przewrót — to tylko dlatego, że powstał z odpadów. Pierwsza pieśń, jaką śpiewa transmisja na walcach, brzmi prosto: szukamy nowych dróg...

M. Krystyn

KWIECIEŃ **24** CZWARTEK

DZIŚ: *Jerzego*

JUTRO: *Marka Ewang.*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00 Komenda MO 2516 IKP 33-41, 33-42, 19-07.

To i owo z Bydgoszczy

„Winogrona" na drzewach



O karygodnym wprost wandaliźmie niektórych kibiców sportowych, tłumnie odwiedzających stadion „Gwardii" świadczyć mogły podczas niedzielnego meczu żużlowego obwieszone drzewa, okalające stadion, niczym krzewy winorośli podczas największego urodzaju.

Służba porządkowa, która w niedzielę bez zarzutu pełniła swoje obowiązki na trybunach i boisku powinna otoczyć również opieką najpiękniejszą ozdobę stadionu — zieleń.

Znaczków nie ma



Jeżeli chce się wysłać list to — jak każdemu wiadomo — należy na kopertę nakleić znaczek odpowiedniej ceny. W Bydgoszczy w znaczki można zaopatrzyć się nie tylko na poczcie, lecz również i w kioskach „Ruchu".

W Szubinie jednak jest inaczej. Znaczki tam otrzymać tylko można na poczcie. W godzinach jednak, w których poczta jest nieczynna, w całym Szubinie znaczków na list nie można nigdzie otrzymać.

Sprawą tą winni zainteresować się właściciele kiosków jak również i sama poczta. (JZ)

Szklanka a „grodzisz"



Jeżeli dobra żyletka pomaga porządnie zgolić zarost mężczyzny i daje mu miły i przyjemny wygląd — to odpowiednia szklanka (w kształcie kielicha do wina) do piwa grodziskiego jest rzeczą, która zadowala nasz smak i nasz gust.

Ale co zrobić, gdy szklanic takich (tylko do „Grodzisza") jest tyle, że starczy ich zaledwie dla kilku gości.

„Jeszcze nie zdążę wypić — skarży się jeden z czytelników — a już przychodzi kelnerka i chce zabrać szklankę, bo jakiś gość też chce wypić „Grodzisza", ale tylko w tej szklance, z której ja piłem".

Co więc zrobić. Po prostu kierownictwo „Miru" powinno postarać się o większą ilość szklanek do „Grodzisza".

z obrad V sesji MRN

Reprezentacyjny skwer powstanie przy ul. Markwarta

OBRADY V SESJI Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, które odbyły się w sali obrad MRN, zagaił przewodniczący Prezydium Kazimierz Maludziński. Na przewodniczącego sesji wybrano radnego Witolda Twardowskiego, sekretarzem radnego Henryka Kulę.

Sprawozdanie z wykonania uchwał Prezydium MRN z III sesji złożył sekretarz Prezydium Tadeusz Ludwikowski. Sprawozdanie ze stanu przygotowań oraz planu wiosennej akcji sanitarno-porządkowej i związanej z nią zbiórki odpadków użytkowych złożyła wiceprzewodnicząca Eugenia Furmaniakowa.

JAK WYNIKA z sprawozdania, akcja sanitarno-porządkowa na terenie miasta nie osiągnęła dotychczas zadowalających wyników. W celu podniesienia jej na wyższy poziom konieczna jest pełna mobilizacja całego społeczeństwa miasta.

Z CAŁOKSZTAŁTEM zadań i pracy Zakładów Oczyszczania Miasta zapoznał zebranych wiceprzewodniczący Prez. MRN ob. Januszewski. Działalność ZOM — jak zaznaczył mówca — wiąże się ściśle z akcją sanitarno-porządkową. Do codziennych zajęć ZOM-u należy oczyszczenie 1.260.500 m kw. ulic miasta, wywóz śmieci oraz nadzór nad ustępami publicznymi. Brak taboru oraz niedostateczna liczba pracowników powodują, że ZOM niejednokrotnie nie jest w stanie wywiązać się z swoich zadań. Warunkiem radykalnej poprawy na tym odcinku jest konieczność zwiększenia zmechanizowanego taboru, a przede wszystkim zmechanizowanych śmieciarek oraz zupełna likwidacja śmietników murowanych i zastąpienie ich kubłami do śmieci. W tym celu potrzebnych jest w tej chwili 8 tys. kubłów.

O DZIAŁALNOŚCI Komisji Gospodarki Komunalnej mówił radny Alfons Jasiński. Ogrom zadań stojących przed tą komisją, ilustrują najlepiej liczby. Otóż w ub. roku wodociągi miejskie wypompowały 5.400.000 m sześć. wody. Ponieważ zużycie wody w porównaniu z rokiem 1950 wzrosło o 12 proc. a zasoby wody stale się zmniejszają, Bydgoszcz odczuwa obecnie braki w zaopatrzeniu wodą. Ograniczenia w zużyciu wody aczkolwiek w obecnej sytuacji konieczne, są tylko półśrodkami zmierzającymi do rozwiązania tego poważnego zagadnienia. Jedynie bardzo poważne inwestycje i opracowanie zupełnie nowego ujęcia zmienią ten stan na lepsze.

Z INNYCH zagadnień gospodarki komunalnej na terenie naszego miasta na czoło wysuwa się sprawa zaopatrzenie w energię elektryczną. Przestarzałe urządzenia sieciowe wymagają ujednolicenia, a istniejące dotychczas oświetlenie gazowe zupełnej likwidacji.

OBSZAR terenów zielonych wynoszący obecnie 10 m kw. na mieszkańca, wzrośnie w najbliższych latach do 20 m kw. W ciągu 1951 r. obszar terenów zielonych wzrósł o 2,5 ha. Obecnie trwają prace nad ukończeniem ogródka jordanowskiego przy ul. Generalissimusa Stalina oraz prace niwelacyjne terenu przy ul. Markwarta, gdzie powstanie reprezentacyjny skwer jeszcze w roku bieżącym.

Od 3 do 18 maja

„Dni Oświaty, Książki i Prasy"

W dniach od 3—18 maja cały kraj będzie stał pod znakiem „Dni Oświaty, Prasy i Książki".

W szerokiej akcji propagandowej będziemy podczas „Dni" rozwijać zainteresowanie mas ludowych dla kultury. Liczne imprezy tego okresu unaocznią społeczeństwu nasze wielkie osiągnięcia kulturalne, doniosłą rolę, jaką w rozwoju wszystkich dziedzin kultury odegrał Prezydent Bolesław Bierut, korzyści wypływające ze współpracy kulturalnej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, rolę prasy i książki w procesie kształtowania się społeczeństwa socjalistycznego itp.

Poznając nasze osiągnięcia w dziedzinie kultury społeczeństwo lepiej pozna jej znaczenie w naszym życiu, łatwiej uprzytomni sobie olbrzymią różnicę między naszym stałym i pełnym rozmachu rozwojem kulturalnym a schyłkowością kultury imperialistycznego zachodu, przeciwstawiającej się postępowi i pokojowi.

„Dni Oświaty, Prasy i Książki" obfitować będą w różnorodne imprezy jak wystawy, kiermasze, konkursy, odczyty itp. Opracowaniem szczegółowego programu „Dni" i jego wykonaniem zajmą się komisje: kiermaszowa, imprez masowych, prasowa i odczytowa oraz podkomisje: wystaw, bibliotekarska i wiejska — które przystąpiły już do intensywnej pracy organizacyjnej.

Zbliża się lato!

Kostiumy kąpielowe, okulary przeciwsłoneczne... w bydgoskim PDT

(t) Pierwsze promienie słońca znalazły żywy oddźwięk nie tylko w Powszechnym Domu Towarowym, ale również i w innych bydgoskich sklepach.

Bogaty wybór letnich pantofli damskich, rozmaite czerwone, granatowe i białe sandałki w PDT cieszą się dużym popytem bydgoszczanek. W dziale sukienkowym znajdują się wzorzyste sukienki, kolorowe materiały produkcji krajowej, oraz różnobarwne bluzeczki i letnie płaszcze. Zielone, żółte i czerwone kostiumy kąpielowe przypominają, że już niebawem rozpocznie się sezon pływacki. Okulary przeciwsłoneczne jak również czapeczki z celofanowym daszkiem, znajdują licznych nabywców, pragnących oszczędzić wzrok przed zbyt ostrymi promieniami słońca. Mężczyźni mogą nabywać marynarki welwetowe, wiatrówki, kanadyjki, płaszcze gabardinowe, a także kolorowe koszule i przewiewne sandały.

Maszyna do naciągania rakiet

Pod koniec roku ubiegłego na terenie województwa pomorskiego uruchomiona została placówka Centrali Handlowej Sprzętu Sportowego, której siedzibą jest sklep wzorcowy nr 8, mieszczący się w Bydgoszczy przy Placu Bohaterów Stalingradu 22.

Sklep ten oprócz sprzedaży detalicznej dokonuje naprawy sprzętu narciarskiego, łyżwiarskiego oraz rakiet tenisowych. Będąc w tym sklepie zauważyłem naprzeciw kasy maszynę, która nie wiadomo po co i dlaczego tam stoi. Po pewnym czasie dowiedziałem się, że jest to maszyna produkcji czechosłowackiej do naciągania rakiet tenisowych.

Jednakże do chwili obecnej nie ma osoby przyuczonej, która potrafiłaby tę maszynę obsługiwać i z tego też powodu nie dokonuje się napraw.

W związku ze zbliżającym się sezonem tenisowym zwracamy uwagę kierownictwu sklepu na to niedociągnięcie i sądzimy zarazem, że za uruchomienie maszyny otrzyma ono liczne podziękowania zwolenników tenisa, ogarniającego coraz szersze rzesze ludzi pracy i młodzieży.

ROCH KOWALSKI

22.199 l. benzyny i ropy zaoszczędzili kierowcy PKS

(Bis). Kierowcy samochodowi bydgoskiej Ekspozytury PKS zaoszczędzili poważne ilości materiałów pędnych. Np. w I kwartale br. kierowcy zaoszczędzili ogółem 6.919 l benzyny i 15.280 l ropy. Suma oszczędności wynosi 39.525 złotych.

Mistrz Polski-Gaj w Bydgoszczy

Warszawa — Pomorze w tenisie stołowym



Amatorów białej piłeczki czeka nielada emocja. — Otóż w najbliższą niedzielę w hali sportowej przy ul. Dwernickiego odbędzie się międzyokręgowe spotkanie w tenisie stołowym Warszawa—Pomorze. Reprezentacja Warszawy wystąpi z trzykrotnym mistrzem Polski Gajem na czele. Poza tym w drużynie gości ujrzymy czołowych graczy warszawskich Dembowskiego i Rogowicza. — Barwy Pomorza reprezentować będą mistrz Pomorza Kilieć (Toruń) i znajdujący się w dobrej formie Remiszewski z Lipna. Trzeci reprezentant wyznaczony zostanie po eliminacjach między Ochocińskim, Monfowskim i Kasprowiczem z Bydgoszczy oraz Maligą z Torunia i Orankiewiczem z Włocławka.

SPROSTOWANIE

Do notatki, którą zamieściliśmy w numerze wczorajszym o pokazie branży kosmetyczno-galanteryjnej — zakradł się błąd. Prawdą jest, że pokaz ten odbył się w świetlicy CHPChem, lecz pokaz ten nie urządziła CHPChem., ale „Centrogal" — co niniejszym prostujemy.

ZGRZYTY

Kapryśna polewaczka

15.000 widzów — jeśli nie więcej — czekało z niecierpliwością w ub. niedzielę na rozpoczęcie meczu żużlowego Unia Leszno — Gwardia Bydgoszcz. Czekało blisko 2 godziny. Powie ktoś: ryku motorów przyszli posłuchać z własnej woli. Mieli więc okazję... trenować ją w cnocie cierpliwości.

Zgoda! Warto jednak ustalić, kto ponosi odpowiedzialność za opóźnienie przyjazdu zmotoryzowanej polewaczki dla skropienia toru żużlowego. Wierzymy organizatorom wyścigów (ZS Gwardia Bydgoszcz), że dołożyli wszelkich starań, by polewaczka lała wodę w terminie. Nie rozumiemy jednak postępowania przedsiębiorstwa, sprawującego nadzór nad polewaczką z ramienia MRN Bydgoszcz. Jak można było narazić widzów na 2-godzinną, bezproduktywną stratę czasu?

Kto zawinił?

Dowiemy się chyba wkrótce. Podobno właściwy papierek z właściwym poleceniem dotarł z opóźnieniem do właściwego szofera. Nie było rady. Chcąc ratować sytuację, zmotoryzowaną fontannę ściągnięto gwałtem (dosłownie!) z miasta, a jeden z przytomnych gwardzistów wyręczył sikawkę dozorcy stadionu — Sobieralskiego.

Obserwując jego wysiłek (podczas daremnego wyczekiwania na polewaczkę) podobno duch solidarności obudził się wśród mężczyzn. Gdyby im kazano jeszcze dłużej czekać, to kto wie... Może przystąpiliby solidarnie do zwalczania kurzu. Na szczęście dla dam — uniknięto „skandalu", pachnącego Clochemerle... Kapryśnej polewaczce nie powinno jednak ujść to na sucho. (R)

Przypominamy!



Dziś bydgoscy korespondenci Ilustrowanego Kuriera Polskiego zwiedzają chemigrafię i piszą prace konkursowe

Zbiórka o godzinie 17 w redakcji IKP

Dziś o godz. 19 w PDS

IX Symfonia Beethovena po raz pierwszy w Bydgoszczy

Dziś o godz. 19 w Pomorskim Domu Sztuki zostanie wykonana po raz pierwszy w Bydgoszczy — w związku z 125 rocznicą śmierci wielkiego kompozytora — IX Symfonia Beethovena. Solistami wieczoru będą: laureat międzynarodowego konkursu muzycznego w Berlinie Stefania Woytowiczówna (sopran) oraz soliści Państwowej Opery Śląskiej: Krystyna Szczepańska (mezzosopran), Bohdan Paprocki (tenor), Antoni Majak (bas).

Zespół Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej oraz połączone chóry bydgoskie: Arion, Dzwon, Harmonia i Hasło prowadzi dyr. Roman Mackiewicz. Na koncert ten ważny jest abonament „C".

Rzeczy znalezione

Portmonetka z bonami mięsno-tłuszczowymi na nazwisko Ciemniewska, zamieszkała przy ul. Emilii Plater 21 oraz plandeka samochodowa, znaleziona w dniu 22 bm. przy ul. Toruńskiej — do odebrania w dziale kroniki.

OGRÓD BOTANICZNY wkrótce otworzy swe podwoje

Kwietniowy promień wiosennego słońca, zwycięsko przedarł się przez resztki zimowych chmur i musnął swym jeszcze chłodnym odblaskiem budzące się do życia rośliny. Rośliny te o dość egzotycznym wyglądzie zaopatrzone karteczkami z nazwą odpowiadającą danej roślinie, należą do Ogrodu Botanicznego.

Teren Ogrodu jest przeważnie płaski o szerokich, łagodnie schodzących tarasach, urozmaiconych krzewami różnego gatunku, i lekkim nachyleniu z północy na południe-zachód.

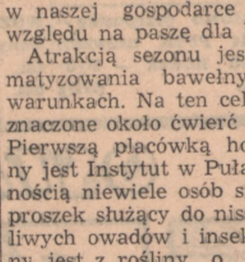
W głębi ogrodu mieści się mały stawek o powierzchni około 500 m kw. oraz wzgórze zwane „alpinarium", ze względu na aklimatyzację na tymże wzgórzu roślin alpejskich.

— Kierunek naszych prac — objaśnia mgr Andrzej Michalski — to przede wszystkim — badania łąk nadnoteckich pod względem florystycznym. Łąki odgrywają poważną rolę w naszej gospodarce rolniczej ze względu na paszę dla bydła.

Atrakcją sezonu jest próba aklimatyzowania bawełny w naszych warunkach. Na ten cel zostało przeznaczone około ćwierć hektara ziemi. Pierwszą placówką hodowli bawełny jest Instytut w Puławach. Z pewnością niewiele osób się domyśla, że proszek służący do niszczenia szkodliwych owadów i insektów wyrabiany jest z rośliny o nazwie „pyrethrum" — hodowanej w bydgoskim ogrodzie botanicznym. Jak więc widzimy Ogród Botaniczny jest placówką naukowo-doświadczalną i zakres prac badawczych Instytutu jest bardzo szeroki. Obejmuje nie tylko aklimatyzację roślin użytkowych, leczniczych, okazów egzotycznych dla celów poznawczych, roślin ozdobnych, stanowiących różne asortymenty roślin wiosennych, lecz także obejmuje pokazy dla szkół i rozprowadzenie roślin i nasion po zakładach naukowo-badawczych i ogródkach miczurinowskich.

— Prace wiosenne w Ogrodzie Botanicznym zostały rozpoczęte już miesiąc temu i mamy nadzieję — kończy mgr Michalski, że od 1 maja otworzymy podwoje naszego ogrodu miłośnikom przyrody. (Zet - Pe)

Uwaga wędkarze!



W piątek, 25 bm. o godz. 18.30 w sali ORZZ odbędzie się wieczorek kulturalno - oświatowy z odczytem prof. Tarkowskiego, a na zakończenie zostaną wyświetlone dwa filmy.

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

Pomorzanin: Młodość Chopina (15.30, 18 i 20.30).
Polonia: Wielki koncert (16.30 i 19).
Orzeł: Zew morza (17 i 19).
Wolność: Wędrówki czarodzieja (16, 18 i 20).
Gryf: Iwan Groźny (17 i 19).
Bałtyk: Za cenę życia (17 i 19).
Mir: Renegat (19).
Rozmaitości: Program aktualności (godz. 16—23).

FOTOPLASTIKON
Nad jeziorami Bawarii i w górach Tyrolu (9—21).

DYŻURY

Apteka nr 13, Al. 1 Maja 91 (tel. 23-61).
Apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Czwartek: Wieczór Trzech Króli (19).
Piątek: Koncert symfoniczny (g. 19,30).

MŁODEGO WIDZA
Czwartek: Wyrok krasnoludka Pawła (17).
Piątek: Wyrok krasnoludka Pawła (17).

KONCERTY

Pom. Dom Sztuki: IX Symfonia Beethovena (godz. 19).

WYSTAWY

Muzeum: „Leon Wyczółkowski w setną rocznicę urodzin" (godz. 16—19, w środę i piątek g. 12—19).

RADIO

CZWARTEK, 24 KWIETNIA 1952 r.

16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Od melodii do melodii, 18.30 Reportaż „W gabinecie naukowym UMK", 18.40 Muzyka, 19.00 Koncert pt. „Z piosenką wśród murarzy", 20.00 Koncert orkiestry PR pod dyr. A. Reżlera i W. Pawłowskiego, z udziałem A. Kaweckiej i K. Czekotowskiego.

Jednolita organizacja sportowców wsi przyspieszy umasowienie kultury fizycznej

Uchwała GKKF w sprawie Ludowych Zespołów Sportowych

Prezydium GKKF podjęło uchwałę w sprawie powołania zrzeszenia „Ludowe Zespoły Sportowe".

W uchwale tej m. in. czytamy:

„Polska Ludowa stworzyła warunki szybkiego rozwoju i umasowienia kultury fizycznej i sportu, które jako istotny czynnik wychowania młodzieży i mas pracujących stały się sprawą znaczenia państwowego

Także na terenie wsi utrzymywanej przez rządy sanacyjne w stanie zacofania i ciemnoty coraz szersze rzesze młodzieży i chłopów pracujących uprawia sport.

Z pomocą Państwa Ludowego, pod opieką i kierownictwem Związku Samopomocy Chłopskiej na wsi powstały tysiące Ludowych Zespołów Sportowych, które prowadzą coraz szerszą i bardziej planową działalność w dziedzinie wychowania i szkolenia sportowego swych członków, organizują atrakcyjne imprezy sportowe i stają się w coraz większym stopniu kuźnią nowych zahartowanych kadr socjalistycznej przebudowy wsi polskiej.

Wobec coraz szerszego zainteresowania społeczeństwa wsi kulturą fizyczną i sportem oraz coraz większej aktywności sportowców wiejskich obecny stan rozdrobnienia organizacyjnego Ludowych Zespołów Sportowych oraz braku jednolitego kierownictwa sprawami kultury fizycznej i sportu na wsi nie zabezpiecza na tym etapie właściwych warunków dalszego rozwoju Ludowych Zespołów Sportowych.

Dla wzmożenia tempa umasowienia kultury fizycznej i sportu na terenie wsi, wzmocnienia organizacyjnego Ludowych Zespołów Sportowych, rozszerzenia systemu atrakcyjnych mistrzostw i rozgrywek sportowych i rozwinięcia podstawowych dyscyplin sportu konieczne jest scalenie rozdrobnionego dotychczas wiejskiego ruchu sportowego i stworzenie jednolitej organizacji sportowców wsi, która zabezpieczy kierownictwo polityczno-organizacyjne i wyszkoleniowo-sportowe pracom Ludowych Zespołów Sportowych, spotęguje aktywność, inicjatywę i ofiarność dziesiątków tysięcy sportowców wiejskich, wyłoni i wychowa szerokie rzesze społecznego aktywu sportu wiejskiego.

W związku z powyższym Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej za zgodą Prezesa Rady Ministrów postanawia:

1 Powołać dobrowolne zrzeszenie „Ludowe Zespoły Sportowe", które obejmie swoją działalnością istniejące LZS i prowadzić będzie dalszą działalność organizacyjną i sportową, mobilizując młodzież wiejską — pracujących chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych, Państwowych i Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych, Gminnych Spółdzielni oraz innych ośrodków pracy, mających siedzibę na wsi — do systematycznego i aktywnego udziału w ruchu sportowym.

2 Powierzyć Powszechnej Organizacji „Służba Polsce"" opiekę i bezpośredni nadzór nad Zrzeszeniem LZS

3 Zwrócić się do Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej o wydanie odpowiednich zarządzeń, związanych z reorganizacją sportu na wsi oraz dalszego współudziału w pracach Zrzeszenia LZS.

4 Polecić komitetom kultury fizycznej, aby udzieliły pomocy przy powołaniu władz i organizowaniu Zrzeszenia LZS oraz zabezpieczyć stałą i wszechstronną pomoc dla Zrzeszenia LZS.

Jednocześnie Prezydium GKKF powołało Radę Główną Zrzeszenia LZS w składzie 26 osób oraz Prezydium Rady Głównej Zrzeszenia LZS.

V Wyścig Pokoju

Program imprez na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie w dniu 30 bm, tj. w dniu rozpoczęcia Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", Neues Deutschland" i „Rudeho Prava" przedstawia się następująco:

Godz. 14.40 — na stadion wchodzą uczestnicy defilady — kolarze startujący w Wyścigu Pokoju, zwycięzcy powiatowych wyścigów kolarskich w dniu 27 bm. studenci AWF i reprezentacje zrzeszeń sportowych. Kolumna liczyć będzie 2 tys. uczestników.

Po części oficjalnej, o godz. 15.00 — odbędzie się start honorowy do pierwszego etapu wyścigu, następnie defilada i zawody lekkoatletyczne (sztafety kobiet i mężczyzn 4×100) oraz pokaz gimnastyczny studentów AWF.

O godz. 15,30 rozpocznie się międzynarodowy mecz piłkarski między drużyną czechosłowacką „Trnava" a ośrodkiem treningowym CWKS. W przerwie meczu odbędą się biegi sztafetowe 4×200 m.

Po meczu do czasu przybycia pierwszych kolarzy na stadion odbywać się będą dalsze konkurencje lekkoatletyczne

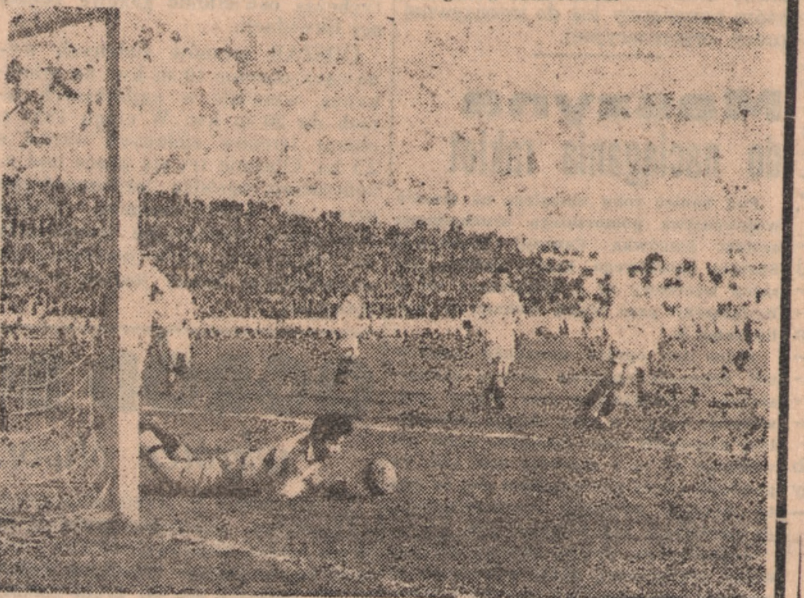
*

Z całego kraju napływają wiadomości o przygotowaniach do kolarskich wyścigów powiatowych, organizowanych 27 bm. w całym kraju.

W woj. bydgoskim przewidziany jest udział około 10 tys. kolarzy. Do prac organizacyjnych i propagandowych zmobilizowano szeroki aktyw społeczny i sportowy.

Nowy rekord świata sztangisty radzieckiego

Sztangista radziecki Duganow ustanowił rekord świata w wadze półśredniej, uzyskując w rwaniu 129,6 kg. Poprzedni rekord należał do Duganowa i wynosił 128 kg. Jest to już czwarty rekord świata ustanowiony w bieżącym roku przez sztangistów radzieckich.



W dniu 20 kwietnia br. odbył się w Warszawie mecz piłki nożnej o puchar ZMP pomiędzy drużyną CWKS-u (Warszawa) i Budowlani (Chorzów). Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna Budowlanych wygrywając w stosunku 2:0.

Na zdjęciu: Bramkarz CWKS-u w akcji. Foto - CAF

TABELA WYGRANYCH 3 Krajowej Loterii Pieniężnej

5 dzień ciągnienia IV Rzutu

Wygrana 100.000 zł padła na Nr Nr
27821 101082 130516

Wygrana 20.000 zł padła na Nr Nr
55300 87354 162677

Wygrana 10.000 zł padła na Nr Nr
6733 87406 122725

Wygrana 5.000 zł padła na Nr Nr
35856 98185 137701 141497 179399

Wygrana 2.000 zł padła na Nr Nr
2117 4462 4642 6351 6550 17019 17057 30275 88912 108889 128297 134327 140598 141740 170214 171258 175762

Wygrana 1.000 zł padła na Nr Nr
199 6885 7604 11775 17468 21461 26138 27303 29479 30470 32225 33705 39585 45807 47223 48224 50508 60421 60945 61767 63398 67595 68126 69801 69968 71431 78891 92186 93237 94899 105685 107821 111523 114515 121023 127164 128621 130473 131052 133958 134185 135877 140103 140703 150532 150965 153833 154952 157765 158812 160370 162028 162055 167557 175744 177130 179705.

WYGRANE PO 400 ZŁ.

1402 3942 4033 5066 5744 6325 9428 9665 10130 10968 13913 14722 14845 14870 14969 15686 17132 17809 17887 18009 18011 19140 19292 19811 21597 22058 22339 22646 23632 23715 24436 25578 25804 26378 26443 26518 28050 29155 31337 31433 31986 36726 40087 41186 42543 47141 48164 49723 50387 51320 51613 53841 55109 57174 59296 63527 64871 65820 67936 68534 68874 69555 69598 70918 71136 73350 74067 75655 76039 76282 76364 76838 77324 77729 80220 80319 80338 80491 80989 81283 82716 84137 84451 85231 87078 89338 91958 92868 95403 95797 96972 97180 98035 98977 101630 103137 103607 107735 108809 109201 110045 110337 110715 115291 115499 115898 116133 117081 120368 121358 121612 123623 125601 125721 126973 127410 127890 128607 129159 130323 136146 136303 137262 139522 140104 140949 141936 143420 145681 146907 147350 148458 149139 150192 150600 152048 152462 153313 153539 154079 154238 154492 155211 155240 155934 159092 160262 162578 163396 165519 165558 166274 166750 170723 171531 171630 173563 175015 175401 176211 176801 177453 178626 178789.

WYGRANE SERYJNE

Wygraną seryjną w wysokości zł 40 otrzymuje każdy numer losu kończący się na 06 16 21 23 24 28 32 37 38 42 46 47 48 59 62 64 66 72 73 75 76 77 86 94 96.

O ile jednak na numer taki padła już wygrana w ciągnieniu IV Rzutu 3 Krajowej Loterii Pieniężnej numer ten wygranej seryjnej nie otrzymuje. Wygraną seryjną otrzymuje w tym wypadku następny niewylosowany jeszcze wyższy numer losu.

Ciąg dalszy wygranych z 1 i 2 dnia

Wygrane po 400 zł.

7245 10824 11327 11919 12240 13140 15681 16411 20306 23164 23947 24461 26409 27080 28061 28446 29368 29675 30528 31029 32345 32474 34611 37542 38083 38143 40870 43914 47977 49869 51221 53016 56448 59980 60361 62311 62314 66459 66632 66888 67504 68311 68972 70391 70673 71538 72829 74489 75581 75675 78381 78442 78659 80177 81689 83442 89608 90290 95000 95062 95602 96366 96689 97227 97468 99228 104582 104607 106318 107504 110622 112010 114038 115641 117336 117570 118724 123305 126369 128302 129123 131338 131734 135440 135885 137507 137943 138489 140019 140159 141951 144493 145433 147387 150693 151367 153061 153285 154089 154958 155981 156899 158237 158743 159858 162681 163137 164869 166758 167837 168357 168564 168614 169052 169080 170533 172495 172500 175057 177361 178128.

Wygrane po 400 zł.

1278 2517 3302 5052 8153 8874 10286 10504 11280 13368 15942 16693 18698 18827 18886 20516 23432 23901 25963 26519 26895 28686 30797 32259 33884 35945 41871 44335 50203 52257 54147 56124 57780 58715 58861 60794 63766 65667 66938 69570 69794 70856 72007 72019 72743 75180 75469 76762 76920 80878 83783 84098 84228 87265 88272 89928 91590 95221 95396 96533 97655 97792 101211 101221 102084 102749 102810 103063 103297 105984 111135 116351 116351 118057 118979 119156 120545 121447 124168 124789 126093 135052 137176 138194 138757 139019 147087 147905 148281 148519 149959 151382 153402 154559 155009 156131 156370 156487 157003 157630 160593 162318 164903 166256 166296 171468 176246 177205 179824.

RADIO

CZWARTEK 24 KWIETNIA 1952 r.

7.50 Kalendarz radiowy, 11.45 Wczoraj i dziś — felieton, 12.15 Marsze i polki, 12.30 Audycja dla wsi, 12.45 Na swojską nutę, 13.20 Muzyka, 13.30 „Z piosenką jest nam wesoło" 13.55 Słuchowisko dla klasy IV, 14.15 Koncert bajanistów radzieckich, 15.30 Zabawy taneczne przy głośniku, 16.00 Wszechnica radiowa, 17.05 Odpowiedzi fali 49, 18.00 Dla każdego coś miłego, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.40 Muzyka, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.30 Bolesław Bierut — życie i działalność, 21.45 Muzyka, 21.56 Wszechnica radiowa,

OSTATNIA RUNDA (12



Dzień był mroźny, lecz słoneczny. Na boisku przed pensjonatem „Szarotka" wspólnie ćwiczyła grupa polskich i czechosłowackich bokserów.

— Raz, dwa, trzy, raz, dwa, trzy, cztery!

Ćwiczyli starannie, przygotowując się do ciężkiego turnieju w Mediolanie. Zajęcia gimnastyczne przebiegały w serdecznej, braterskiej atmosferze.

Taka sama atmosfera panowała w jadalni, w czasie obiadu. Pięściarze śmieli się, opowiadali dowcipy, przekomarzali się żartobliwie.

— Najwięcej zmartwiony jest Graczyk — wołał Franek Osica, przodownik pracy z portu gdańskiego i jeden z czołowych polskich pięściarzy w wadze koguciej — bo jego konkurent Kubiak jest w tak doskonałej formie po zwycięstwie nad Kvapilem, że Jadzia Kmieciówna bez reszty oddała mu swe serduszko! Chłopcy parsknęli śmiechem. Warszawski tokarz, Sylwester Graczyk, drugi po Kubiaku nasz zawodnik w wadze średniej — skrzywił się kwaśno. Osica docinał mu dalej. Graczyk nie odpowiadał, widać jednak było, że poczyna nurtować go złość. Wesołe uśmiechy kolegów sprawiły, że wstał i nie kończąc obiadu — ruszył w stronę drzwi.

— Dalibyście mu spokój — powiedział z wyrzutem Kubiak — pocóż macie robić komuś przykrość? Czy koniecznie musicie zabawiać się cudzym kosztem?

(cdn.).

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII, 50 g, 94 cm.
E-III-12080

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 16/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899.

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej.